

MOTOCYKLISTA ZAWSZE MOŻE SIĘ POŁAMAĆ

DO KOLEJNEGO WYPADKU Z UDZIAŁEM NASZEGO MOTOCYKLISTY DOSZŁO W CZWARTEK POD KALISZEM. ▶ s. 4

DLACZEGO TAK RYZYKUJĄ, OPOWIADA JACEK GENDERA - PREZYDENT JAROCIŃSKIEGO KLUBU MOTOCYKLOWEGO. ▶ s. 8m - 9m

RYNEK NA LATO W JAROCINIE

KURTYNA WODNA JUŻ JEST. BĘDĄ HAMAKI, LEŻAKI, SZTUCZNA TRAWA I DRZEWA

▶ s. 5m

GAZETA Jarocińska

Nr 27 (1395) 4 lipca 2017 | ISSN 1230-851X | Nr indeksu 34382X | Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Przerażeni samotną starością

PRZYBYWA OSÓB, KTÓRE ALBO NIE MAJĄ NIKOGO, ALBO RODZINA JEST DALEKO, ZA GRANICĄ. PO ŚMIERCI NAWET O GRÓB NIE MA KTO ZADBAĆ.

GDZIE STARSZE OSOBY MOGĄ ZNALEŻĆ POMOC?

▶ Czytaj na str. 8 i 9

OGŁOSZENIA



WYNAJEM KONTENERÓW NA GRUZ, ŚMIECI, ODPADY POBUDOWLANE ITP.

Twoje śmieci wywozimy za bezcen.

ZGO

Witaszycy 1a, 63-200 Jarocin
tel.: (62) 594-26-72, 519-317-852
www.zgo-nova.pl, biuro@zgo-nova.pl

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.oohmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN

Stachura Michał
63-706 Rozdrażen, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972



KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO FUNDAMENTÓW, ŁAW FUNDAMENTOWYCH, POSADZEK ORAZ STROPÓW W BUDYNKACH MIESZKALNYCH, GOSPODARCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

▶ KOTLIN

Po 15 latach traci posadę dyrektora ▶ s. 12

▶ JARACZEWO

Trzy zdegradowane miejscowości ▶ s. 10

▶ ZDROWIE

JAROCIŃSKI SZPITAL W SIECI

Rusza punkt konsultacyjny dla cukrzyków ▶ s. 9

▶ JAROCIN

Burmistrz dostał podwyżkę

▶ s. 3

▶ POWIAT

Dali sobie czerwoną kartkę i... rządzą dalej ▶ s. 5

▶ NOWE MIASTO

Od podwyżki za ścieki nie uciekną ▶ s. 10

▶ ŻERKÓW

Tysiąc hektarów ziemi do wzięcia ▶ s. 8

ZA TYDZIEŃ Z GAZETĄ PREZENT



Już dziś pierwszy zwycięzca konkursu kulinarnego!

ZOBACZ, KTO WYGRAŁ BON NA 100 ZŁ

▶ s. 16m

9 771230 851700

Był jubileusz, którego jakby nie było

Mimo że tegoroczna edycja była małym jubileuszem dla Stowarzyszenia Mitośników Kultury Ludowej z Potarzyca, które od dwudziestu już lat organizuje koncerty i spotkania z folklorem z różnych zakątków Polski i Europy, to jednak tego faktu nie zauważyły władze gminne.

Złośliwi twierdzą, że być może brak na widowni samorządowców (z wyjątkiem Lidii Czechak i Andrzeja Skrzypczaka, którzy byli tam raczej nieoficjalnie) spowodowane było tym, że do wyborów pozostał jeszcze rok. Na kampanię jest więc zdecydowanie za wcześnie. Jeżeli te nieprzychylnie władzom opinie się sprawdzą, to w przyszłym roku liczba ich przedstawicieli na widowni powinna być zdecydowanie większa. Pożyjemy i zobaczymy, czy „złe języki” słusznie oceniły nieobecność burmistrza Adama Pawlickiego (pod którego

patronatem - wspólnie ze starostą - odbywał się koncert finałowy) lub jego zastępców. Co ciekawe wódcą był obecny w niedzielę na wprowadzeniu nowego proboszcza w Witaszycach i w imieniu „ludzi Kościoła katolickiego” nie tylko deklarował dalszą współpracę, ale i wymieniał długą listę inwestycji, które zostały zrealizowane we współpracy parafii i gminy. Czyżby więc uznano, że w przypadku folkloru nie ma się czym chwalić? A może problem tkwi w tym, że inwestycja w kulturę nie jest tak trwała i efektowna jak chodniki czy drogi? W przypadku starostwa też nie wiadomo, co spowodowało totalną absencję jego przedstawicieli. Chyba że uznano, że spotkanie w ratuszu w niedzielne południe z organizatorami i kierownikami zespołów wystarczy w zupełności.

LIDIA SOKOWICZ
Czytaj też na str. 1m

► MAMY WYNIKI EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI Z JAROCINA I OKOLIC

15% maturzystów nie zdało

Rankiem 30 czerwca w jarocińskich szkołach znowu zapanował gwar. Absolwenci wrócili tam na krótką chwilę, by odebrać świadectwa maturalne. Rezultaty swoich egzaminów jednak większość z nich знаła już wcześniej, bo były dostępne od północy na stronie internetowej Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

Biorąc pod uwagę wyniki w całej Polsce, to co piąty maturzysta nie zdał egzaminu dojrzałości. W naszym powiecie wskaźnik ten przedstawia się nieco lepiej. 85 procent uczniów może cieszyć się pozytywnym efektem. W zeszłym roku wynik ten był wyższy o 7 punktów procentowych, jednak mimo wszystko większość dyrektorów placówek szkół ponadgimnazjalnych na naszym terenie jest zadowolona z rezultatów tegorocznej matury. - *Efekt, o który walczyliśmy, uległ poprawie. Wyniki matur rozszerzonych są lepsze niż w latach poprzednich, a to od nich zależy, czy nasi uczniowie dostaną się na wymarzone studia, więc jestem usatysfakcjonowany.* - komen-

tuje Tomasz Kosiński, dyrektor jarocińskiego ogólniaka. Właśnie w tej szkole egzamin dojrzałości wypadł najlepiej. Na drugim miejscu usytuowało się Liceum Społeczne. Matury nie zdała tam tylko jedna osoba na ośmiu zdających. Jak informuje dyrektor Marzena Michalak - Piękna, zabrakło jednego punktu, by zdawalność w szkole wynosiła 100 procent. - *Osiągnęliśmy cel, widzimy postępy. Mam nadzieję, że matura sierpniowa pozwoli naszemu uczniowi udowodnić swoje możliwości i dostać się na wymarzone studia* - stwierdza pani dyrektor. Ostatnie miejsce na podium zajął Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. - *Uczniowie napisali na mia-*

*ę swoich możliwości. Porównując nasze wyniki z ogólnopolskimi, to mimo wszystko wypadamy lepiej. Tradycyjnie największym problemem była matematyka, bo aż 21 maturzystów u nas w szkole jej nie zdało. Jeśli chodzi o rozszerzenia, to wyniki w technikum są raczej niskie, najczęściej w granicach kilku, kilkunastu procent. Jednak w liceum poziom ten był znacznie wyższy - podsumowuje tegoroczne matury dyrektor Marek Sobczak. Najgorzej egzamin wypadł w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2. - *Porównując wyniki matur z rokiem ubiegłym, to jeśli chodzi o technikum wypadamy dużo słabiej. W przypadku liceum rezultaty też są niewiele niższe, ale jednak**

zadawalające. Mam nadzieję, że w sierpniu nasi uczniowie wykorzystają szansę i pokażą, na co ich stać - tłumaczy dyrektor Witold Bierła. W technikum w Nowym Mieście nad Wartą nie było klasy maturalnej, więc nikt nie podchodził do egzaminu dojrzałości.

Szansę na drugie podejście w sierpniu mają uczniowie, którzy nie zdali tylko jednego egzaminu. W naszych szkołach jest to 73 tegorocznych maturzystów. Będą mogli poprawić swoje wyniki pomiędzy 22 a 25 sierpnia. 13 osób nie zdało więcej niż jednego egzaminu, więc kolejną szansę na napisanie egzaminu dostaną dopiero w następnym roku w maju. (wer)

■ Zespół Szkół

Ogólnokształcących w Jarocinie

- 162 przystąpiło do matury
- 5 osób nie zdało (3,1%)
- 5 osób przystąpi do poprawki

■ Zespół Szkół Społecznych w Jarocinie

- 8 przystąpiło do matury
- 1 osoba nie zdała (12,5%)
- 1 osoba przystąpi do poprawki

■ Zespół Szkół

Ponadgimnazjalnych nr 1

- 204 przystąpiło do matury
- 31 osób nie zdało (15,2%)
- 27 osób przystąpi do poprawki

■ Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

- 29 przystąpiło do matury
- 5 osób nie zdało (17,2%)
- 3 osoby przystąpią do poprawki

■ Zespół Szkół

Ponadgimnazjalnych nr 2

- 163 przystąpiło do matury
- 44 osoby nie zdały (26,9%)
- 37 osób przystąpi do poprawki

RAZEM: 566 tegorocznych maturzystów przystąpiło do egzaminu dojrzałości w tym roku, 86 osób nie zdało (15,2%), 13 osób nie ma szansy na sierpniową poprawkę

jarocinska.pl każdego dnia nowe informacje
Zawsze tam, gdzie Ty

Pomysły na życie

Jakie plany na najbliższą przyszłość mają młodzi ludzie, którzy dopiero co skończyli jarocińskie szkoły? - *Postawiłem sobie za cel przeczytać co najmniej 30 książek* - mówi jeden z tegorocznych maturzystów o pomysłach na wakacje. Jak plany mają inni absolwenci?

Jeszcze nie tak dawno tańczyli poloneza na jednej z ważniejszych imprez w ich dotychczasowym życiu. 100 dni później zestresowani, z przypiętymi do mankietu konicznymi podeszli do egzaminu

dojrzałości. W zeszły piątek odebrali jego wyniki, niektórzy są zadowoleni, inni mniej. Część z nich wybiera się do studia, jedni zaoczne, inni dzienne. Jedni decydują się na znalezienie pracy podczas

najdłuższych wakacji w życiu, inni stawiają głównie na wypoczynek. Specjalnie dla czytelników Gazety porozmawiałam z tegorocznymi maturzystami. Jak planują przyszłość? (wer)



SONIA, ABSOLWENTKA ZSP2

Wakacje maturzystów są dłuższe niż pozostałych uczniów, dlatego myślę nad podjęciem jakiejś pracy w lipcu, na razie poświęcam czas na odpoczynek i nadrobienie zaległości towarzyskich. Pewnie zacznę też kurs prawa jazdy. Cały czas też rozważam kierunki studiów, na które warto by było złożyć podanie. Na razie zastanawiam się między informatyką i ekonometrią a budownictwem. Myślę tylko o studiach w Poznaniu, ponieważ mam najlepsze połączenia transportowe z nim, a pragnę być blisko rodziny i znajomych.



MICHAŁ, ABSOLWENT ZSP1

W wakacje planuję pracować przez trzy miesiące, a zaoszczędzone pieniądze chcę zostawić na rok akademicki. Jeśli chodzi o rozrywki, to nie mam konkretnych planów z wyjątkiem festiwalu. Planuję studia w Poznaniu, podobnie jak większość moich znajomych. Wybieram pomiędzy dwoma kierunkami: automatyką i robotyką a elektrotechniką.



WERONIKA, ABSOLWENTKA LO

Postanowiłam wybrać pracę na wakacje w miejscowości, w której mieszkam, gdyż nie muszę marnować czasu na dojazdy. Zdecydowałam się na pracę w Łodzi, dzięki której mam bardzo dużo kontaktu z ludźmi, co mnie cieszy, bo nie jestem typem osoby, która miałaby siedzieć za biurkiem. Jest to praca typowo na okres wakacyjny, potem zamierzam znaleźć coś innego. Za zaoszczędzone pieniądze chciałabym wyjechać we wrześniu na wakacje. Złożyłam dokumenty na studia zaoczne, jednak dopiero po otrzymaniu wyników rekrutacji zdecyduję ostatecznie, co będę studiować. Możliwe, że w przyszłości będę technikiem farmacji albo kosmetologiem.



MICHALINA, ABSOLWENTKA ZSP2

W wakacje planuję odpoczywać nad morzem, a w międzyczasie znaleźć jakąś dorywczą pracę. Po wakacjach zamierzam iść na studia do Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu na bezpieczeństwo wewnętrzne. Kierunek ten wybrałam, ponieważ w przyszłości chciałabym pracować w służbach mundurowych.



JULIA, ABSOLWENTKA LO

Podczas najdłuższych wakacji w życiu zamierzam skupić się głównie na pracy. Reszta planów zapewne wyjdzie spontanicznie, na pewno nie będę siedzieć beczynnie w domu. Jeśli chodzi o studia to myślę o psychologii bądź pedagogice specjalnej we Wrocławiu. Dlaczego tam? Mam w tym mieście paru znajomych, na których mogę liczyć, gdybym potrzebowała pomocy.



MILENA, ABSOLWENTKA ZSP2

Moje najdłuższe wakacje w życiu mam zamiar wykorzystać na 100%. Zaczęłam w tym momencie pracę w Poznaniu w Amazonie, jednak chcę ją wykonywać przez miesiąc, maksymalnie dwa, aby zarobić na moje ostatnie bez troskie chwile. W październiku raczej nie planuję iść na studia, ponieważ zamierzam przez najbliższy rok uczęszczać na warsztaty teatralne, by w przyszłym roku zwiększyć swoje możliwości na dostanie się do szkoły filmowej w Łodzi.



SZYMON, ABSOLWENT TECHNIKUM W TARCACH

Po maturach i lekkim oddechu postanowiłem, że pójdę do pracy. Może nie na długo, ...choć kto wie, ale na 4 miesiące na pewno, ponieważ moje wakacje jako maturzysty tak na dobre zaczynają się w czerwcu, a kończą w październiku, gdyż wtedy zaczyna się rok akademicki, a planuję iść na studia weterynaryjne, i jako że jest to kierunek wyłącznie w trybie stacjonarnym, moje możliwości podjęcia pracy w trakcie nauki są ograniczone. Jeśli chodzi o zajęcie na wakacje to nie było łatwe, ale los się do mnie uśmiechnął i pracuję jako animator. Praca wymagająca cierpliwości i dużych zasobów energii, ale daje satysfakcję, zwłaszcza jeżeli lubi się pracować z dziećmi.



JAKUB, ABSOLWENT LICEUM SPOŁECZNEGO

Moje najdłuższe wakacje w życiu chcę spędzić w otoczeniu kultury i sztuki. Postawiłem sobie za cel przeczytać co najmniej 30 książek, nadrobić zaległe seriale, chodzić do kina czy teatru, kiedy tylko nadarzy się okazja i spędzać możliwie jak najwięcej czasu ze znajomymi. Na chwilę obecną rozważam dwie oferty pracy, obie w okolicach Poznania. Wybór studiów był dla mnie dosyć problematyczny, ponieważ nie mogłem się zdecydować, co chcę studiować. Prawdopodobnie będzie to jeden z wybranych przeze mnie kierunków na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu: prawo i ekonomia zarządzania i prawo w biznesie albo dziennikarstwo.

▶ JAROCIN

„Czy ten dźwig się nie przewróci?” „Takiej obietnicy złożyć nie mogę”

- Na osiedlu Rzeczypospolitej buduje się najwyższy prawdopodobnie budynek w Jarocinie (siedmiopiętrowy blok mieszkalny - przyp. red.) i w związku z tym jest tam ustawiony największy dźwig. W dniu, kiedy nad miastem szalała burza, kilku mieszkańców bloku numer 5 zeszło na dół, bo było zaniepokojonych, czy ten dźwig, którego ramię wysunięte było naprawdę bardzo daleko, nie przewróci się na ich budynek - stwierdził Romuald Gruchalski na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Jarocina.

Zwrócił się z pytaniem do obecnego na sali prezesa Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, czy ten może zagwarantować, że nic się nie stanie? - *Takiej obietnicy złożyć nie mogę* - powiedział Jerzy Wolski. - *Wiemy wszyscy, że już miały miejsce rzeczy, które nie miały prawa się zdarzyć. Oczywiście przekażę tę uwagę wykonawcy i szczególnie uczulę, żeby należycie zabezpieczał swoje urządzenia i ustawiał je w przeciwnym kierunku, gdzie nie ma zabudowań* - zapowiedział szef JTBS-u. Jerzy Wolski zapewnił, że plac budowy jest na bieżąco kontrolowany.

Zapowiedział też powstanie kolejnych wysokich bloków na osiedlu Rzeczypospolitej, którymi zainteresowana jest Agencja Mienia Wojskowego. - *Pierwotnie na tym osiedlu miało powstać sześć takich bloków, ale ostatecznie pobydrujemy dwa. Powiem tak: mnie się bardzo podobają te bloki, ale nie podobało mi się ich usytuowanie, czyli bliskość względem siebie. Od samego początku byłem zwolennikiem przeprojektowania tego terenu. Tak się stanie i powstaną tylko dwa bloki - zaznaczył prezes JTBS-u. - W tej chwili jesteśmy na etapie rozmów z Agencją Mienia Wojskowego, która jest bardzo zainteresowana mieszkaniami dla pracowników jednostki wojskowej w Jarocinie na tym osiedlu. Zostaniemy prawdopodobnie zaproszeni do drugiego etapu negocjacji w sprawie budowy tych dwóch bloków dla AMW* - poinformował Jerzy Wolski.

Szef JTBS-u zdradził również plany budowy nowego osiedla w Jarocinie. - *Mogę powiedzieć, że powstała już koncepcja. To będzie wyjątkowe osiedle. Bardzo nowoczesne bloki z windami i parkingami podziemnymi. Będzie dużo zieleni - wymienia! Wolski. - Będą to zupełnie inne rozwiązania. Niespotykane w naszym regionie. Jesteśmy teraz na etapie liczenia kosztów. Jak będę gotowy, na pewno przedstawię więcej szczegółów* - dodał.

ANNA KONIECZNA



Mieszkańcy osiedla Rzeczypospolitej obawiają się, czy dźwig, który stoi przy budowanym wieżowcu nie przewróci się na ich blok

Fot. A. Konieczna

Fot. B. Nawrocki

▶ JAROCIN

Z rozliczenia burmistrza wyszła podwyżka jego pensji

Jarocińska rada miejska rozliczyła burmistrza z wykonania budżetu gminy w 2016 roku. Bilans dochodów i wydatków wyszedł na tyle dobrze, że Adam Pawlicki nie dość, że dostał absolutorium i okazały bukiet kwiatów, to zasłużył jeszcze na podwyżkę.

Po zmianie wynagrodzenie wójdarza gminy będzie wynosiło brutto 12.540 zł - o 500 zł więcej niż dotychczas.

(ann)



Gratulacje za pozytywną ocenę pracy w 2016 roku odbierali burmistrz Adam Pawlicki (drugi z prawej) razem ze skarbniczką Agnieszką Stachowiak (trzecia z prawej) i jej zastępczynią Iwoną Kaźmierczak (pierwsza z lewej)

▶ SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze w artykule „Kościszki we wszystkich najlepsze”, w którym podaliśmy wyniki testów gimnazjalnych, wystąpił błąd. W przypadku gimnazjum w Golinie punkty procentowe za historię i WoS wynosiły 56,45%, a nie jak podaliśmy 65,45%. Za pomyłkę wszystkich zainteresowanych przepraszamy.

OGŁOSZENIA

nierdzewka hartowane szkło
aluminium tel. 62 72 16 861

www.nierdzewka24.eu

plexa poliwęglan materiały ściernie

A2HM, 63-720 Koźmin Wielkopolski, ul. Przemysłowa 1A

▶ JAROCIN

Jeden nauczyciel z niższą nagrodą

12 nauczycieli z 7 szkół gminy Jarocin zostało nagrodzonych podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego.

Nagrody przyznał burmistrz Adam Pawlicki. Do podziału miał 47 tysięcy złotych. Jedenastu pedagogów dostało po 4 tysiące złotych, a tylko jeden 3 tysiące (kwoty brutto). Najwięcej wyróżnionych jest w Zespole Szkół nr 5 w Jarocinie.

- *Zakończenie roku szkolnego to okazja, aby nagrodzić tych nauczycieli, którzy mogą pochwalić się najlepszymi osiągnięciami dydaktycznymi i wychowawczymi w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Jest to wymierny sposób podziękowania nauczycielom najbardziej zaangażowanym w rozwój jarocińskiego systemu oświaty* - podkreśla burmistrz Pawlicki. (ann)



W Szkole Podstawowej nr 2 w Jarocinie burmistrza reprezentował radny Mariusz Kaźmierczak, który wręczył nagrody Annie Grzybowskiej i Weronice Olek-Taszarek

Fot. UM Jarocin

▶ NAGRODZENI NAUCZYCIELE

Anna Grzybowska - Szkoła Podstawowa nr 2 w Jarocinie
Weronika Olek-Taszarek - Szkoła Podstawowa nr 2 w Jarocinie
Danuta Kościelniak - Zespół Szkół w Cielczy (SP)
Maria Aurelia Nawrocka - Zespół Szkół w Mieszkowie (SP)
Aldona Kostro - dyrektor Zespołu Szkół nr 4 w Jarocinie (SP)
Jarosław Łukasiewicz - dyrektor Zespołu Szkół w Witaszycach (SP)
Małgorzata Trybek - Zespół Szkół w Witaszycach (SP)
Elżbieta Kuderczak - dyrektor Zespół Szkół nr 3 w Jarocinie (SP)
Danuta Głogowska - wicedyrektor Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie (SP)
Jacek Szymański - Zespół Szkół nr 5 w Jarocinie (gimnazjum)
Sławomir Udzik - Zespół Szkół nr 5 w Jarocinie (gimnazjum)
Marek Durczak - dyrektor Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie (gimnazjum)

Ponad

4.300

uczniów szkół
podstawowych

I gimnazjów z gminy
Jarocin zakończyło rok
szkolny 2016/2017

Kebab Point
GRILL BAR KUCHNIA LIBAŃSKA

Zestawimy z wami już dwa luster!

796 445 055, 668 435 160

NA TERENIE JAROCINA DOWÓZ GRATIS
w godzinach 11:00-23:00

Jarocin, ul. Wrocławska 51

OTWARTE 24H

Obsługujemy płatności kartą VISA

www.kebabpoint.pl

Spółka zależna Royal BD Group Sp. z o.o.

WIEŚCI KRYMINALNE

Jechali pod wpływem

- 2 lipca na ul. Nowej w Cielczy sprawdzono Patryka K. z gm. Jarocin. Kierowca audi nadmuchał 0,5 promila alkoholu.
- 1,2 promila miał w organizmie Krzysztof G. z gm. Żerków. Jadącego na podwójnym gazie kierowcę audi zatrzymano na drodze Jarocin - Żerków 1 lipca.
- 0,9 promila alkoholu stwierdzono u Dawida P. z gm. Jarocin. Nietrzeźwego motorowerzystę skontrolowano w Radlinie.
- 1,7 promila alkoholu miał w organizmie Henryk B. z gm. Jaraczewo. Nietrzeźwego motorowerzystę zatrzymano w Panience 29 czerwca.
- 0,3 promila stwierdzono u Sławomira J., mieszkańca powiatu średzkiego. Motorowerzystę nowomiejscy policjanci sprawdzili na ul. Kasztanowej w Boguszynku 24 czerwca.

Kolizje z mandatami

- W niedzielę na ul. Poznańskiej w Jarocinie mieszkaniec gminy Jarocin jadący mercedesem uderzył w tył fiata. Sprawca został ukarany mandatem.
- Tego samego dnia również na ul. Poznańskiej w Jarocinie mieszkanka gminy Jarocin kierująca audi uderzyła w tył nissana. Nieostrożna kierująca została ukarana mandatem.
- Kierująca toyotą yaris nie zachowała bezpiecznego odstępu od poprzedzającego ją seata i chcąc uniknąć zderzenia z pojazdem nagle zahamowała, zjechała z drogi i dachowała. Kobieta z powiatu jarocińskiego doznała niegroźnych obrażeń ciała. Została ukarana 250-złotowym mandatem. Do zdarzenia doszło na krajowej „11” w Wolicy Pustej w sobotę rano.
- 1 lipca na ul. Kościuszki w Jarocinie mieszkanka powiatu jarocińskiego kierująca citroenem wyjeżdżając z parkingu nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z jadącym fordem. Sprawczyni została ukarana mandatem.
- Tak samo zakończyła się sobotnia stłuczka na ul. Poznańskiej w Jarocinie. Mieszkaniec gminy kierując mercedesem nie zachował bezpiecznego odstępu pomiędzy pojazdami i uderzył w tył seata.
- 26 czerwca na al. Wolności w Witaszycach kierujący fordem mondeo uszkodził barierki drogowe. Nieostrożny kierowca został ukarany mandatem. (era)

Policja: Ratownik nie nękał lekarza

Tomasz Raźniak, od czerwca przewodniczący (wcześniej wiceprzewodniczący - przyp. red.) Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Ratowników Medycznych Południowej Wielkopolski koło Jarocin, nie nękał kierownika Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Tak uznała policja i wydała postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia.

Pod koniec maja zawrzało na linii ratownicy medyczni - władze jarocińskiego szpitala. Szef związkowców skrytykował publicznie - na sesji rady powiatu - przebieg negocjacji z zarządem spółki w sprawie podwyżek płac oraz sposób zarządzania SOR-em przez jego kierownika.

Przy okazji wyszło na jaw, że szef oddziału złożył doniesienie o nękanii go przez jednego z ratowników. Policja zakończyła w tej sprawie czynności wyjaśniające i wydała postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia. Tomasz Raźniak twierdził, że nie przesyładował, ani nie niepokoił swojego przełożonego. (era)

Zajechał drogę motocykliście

42-letni motocyklista z Jarocina ucierpiał w czwartkowym wypadku pod Kaliszem.

Do zdarzenia doszło w Witoldowie (powiat kaliski). - Kierowca fiata ducato wyjeżdżając z terenu posesji nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu drogą krajową nr 25 motocykliście. Doszło do zderzenia obu pojazdów - relacjonuje mł. asp. Anna Jaworska-Wojnicz, rzecznik prasowy Komendy

Miejskiej Policji w Kaliszu. Skrzynia ładunkowa fiata była dość mocno wgnieciona. W promieniu kilku metrów leżały pourywane elementy rozbitych pojazdów.

W wypadku został ranny 42-letni motocyklista z Jarocina. Mężczyzna trafił do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kaliszu. Przebywa na oddziale chirurgii. Nieoficjalnie udało nam się

dowiedzieć, że jego życie nie jest zagrożone.

Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. 34-letniemu kierowcy samochodu za rażące naruszenie przepisów kaliscy policjanci zatrzymali prawo jazdy. - Teraz dokument trafił do sądu, który zdecyduje, na jak długi okres będzie zatrzymany, czy też sąd zwróci go kierowcy - dodaje rzecznik policji. (era)



foto: dziękuję uprzejmości kalisz24.info

To już kolejny wypadek z udziałem motocyklisty z powiatu jarocińskiego poza naszym terenem. Również nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu było przyczyną zdarzenia z połowy czerwca w Nowym Mieście. 58-letni kierowca peugeota zamierzał przejechać drogę krajową z Nowego Miasta w kierunku Chociczy i zderzył

się z motocyklem marki Kawasaki jadącym krajówką w kierunku Jarocina. Jednośląd wbił się w peugeota. 27-letni mieszkaniec Chrzana i 24-letnia mieszkanka gminy Nowe Miasto doznali poważnych obrażeń ciała. Niestety po ponad tygodniu kobieta zmarła w średnim szpitalu.

Co jest przyczyną wypadków z udziałem motocyklistów? Dlaczego wciąż jazda motocyklem? Czytaj w wywiadzie z JACKIEM GENDERĄ - motocyklistą, prezydentem Chaptera Born To Ride w Jarocinie, str. 8m-9m

Udzielały mu pomocy, a on je znieważał przez trzy lata

► Jarocinianin Maciej K. znieważał przez prawie trzy lata opiekunki PCK. Teraz musi je przeprosić. Sąd umorzył warunkowo postępowanie na okres dwóch lat.

Prokuratura w Jarocinie ustaliła, że 56-latek jako podopieczny PCK wielokrotnie znieważał opiekunki w swoim domu. Według śledczych kazał im wykonywać czynności znacznie przekraczające wymagany zakres opieki. W przypadku odmowy zachowywał się agresywnie, używał w stosunku do nich słów wulgarnych i obelżywych. W obecności niektórych z nich onanizował się. Mężczyzna postępował tak od sierpnia 2013 do 20 maja 2016 roku.

Sąd zaproponował warunkowe umorzenie postępowania na okres dwóch lat. Takie rozwiązanie zaakceptowały poszkodowane, jak i oskarżony, który nie przybył na rozprawę, ale na piśmie zgodził się na propozycję sądu. - Ja nie bronię przestępstwa, bo oskarżony go się dopuścił. Bronię jak w każdej sprawie człowieka. Co jest charakterystyczne? - pytał

głośno na sali rozpraw Marian Gulcz, obrońca oskarżonego. - Dopuścił się tych czynów, ale należałoby wziąć pod uwagę, kto to jest? To jest osoba samotna. Wiadomo, jak osoba samotna spędza czas, jak przeżywa tę samotność. Nie chcę go usprawiedliwiać, ale rzeczywistość taka jego sytuacja życiowa spowodowała to, że tego rodzaju przestępstw się dopuścił. Trzeba schylić głowę nad paniami, które dokonywały tej opieki, bo to jest ciężka praca, wymagająca bardzo dużo cierpliwości, bo nie zawsze można zaspokoić wymagania osób, które tej pomocy potrzebują. I tak było w tym przypadku - mówił adwokat.

Sąd umorzył warunkowo postępowanie na okres dwóch lat. Oskarżony został oddany pod dozór kuratora. Zobowiązał oskarżonego do pisemnego przeproszenia każdej pokrzywdzonej. - Tutaj mamy sytuację

znieważania osób, które udzielały pomocy oskarżonemu. To jest czyn, który generalnie jest ścigany z oskarżenia prywatnego. W praktyce niemal nigdy takimi sprawami nie zajmuje się prokurator. W tym przypadku prokurator zajął się tą sprawą, skierował akt oskarżenia. Docenił powagę sytuacji i skalę problemu - mówił sędzia Maciej Gruchalski. W uzasadnieniu podkreślił, że praca siostr PCK jest służbą. - Z drugiej strony mamy osobę, która potrzebuje tej pomocy, osobę schorowaną, cierpiącą na różnego rodzaju dolegliwości. Tak naprawdę nikt z nas nie wie, jakby zachowywał się w sytuacji gdyby takie dolegliwości dotknęły nas, jakby to wpłynęło na naszą psychikę. Trudno to w jakikolwiek sposób ocenić. Takie zachowanie jest naganne. Tę naganność wyraził i prokurator, i sąd wydając wyrok - podkreślił sędzia. (era)

11 osób ukaranych na podstawie filmów

Wykonujesz brawurowe manewry na drodze? Wyprzedzasz na podwójnej ciągłej? Przejeżdżasz na czerwonym świetle? To, że nie zatrzymała cię policja na gorącym uczynku nie oznacza, że unikniesz kary.

- Dostałam wezwanie, że mam się stawić na policję. Kiedy zajechałam na komendę okazało się, że jestem nagrana na wideorejestratorze. Jechałam samochodem od ul. Przemysłowej, przez Ługi i na ul. Powstańców Wielkopolskich, chciałam skręcić w ul. Węglową. Samochody stały na światłach w korku. Ominęłam je i na linii ciągłej skręciłam - opowiada mieszkanka gm. Kotlin. Kobieta przyznała się do popełnionego wykroczenia. Została ukarana 200-złotowym mandatem i otrzymała pięć punktów karnych. Prócz naszej czytelniczki w miniony czwartek wezwanie na policję otrzymało jeszcze 10 osób.

Kierowcy zostali ukarani na podstawie nagrań, które trafiły na policję. Dwie płyty z filmami z zarejestrowanymi wykroczeniami zostały przesłane do Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, a stamtąd przekierowane do Jarocina. - Płyty zawierają nagrania wykroczeń z dróg powiatu jarocińskiego. Filmy przedstawiają różne przewinienia: przejazd na czerwonym świetle, nieprawidłowe wyprzedzanie - mówi sierż. sztab. Karina Migalska - Cepa z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Wcześniej byli już kierowcy karani na podstawie nagrań. - Każdy obywatel może przesłać nagranie z zarejestrowanym wykroczeniem. Zawsze reagujemy na takie nagrania. Prowadzimy postępowania o wykroczenia - zapewnia policjantka. (era)

▶ POWIAT

Sami dali sobie czerwoną kartkę i... rządzą dalej

▶ Przez dwa lata rządili powiatem razem ze starostą Bartoszem Walczakiem. Teraz sami pokazali tym rządcom czerwoną kartkę. To jednak nie przeszkadza im zajmować prominentnych stanowisk w starostwie. Kasują za to razem ponad 20 tysięcy złotych brutto miesięcznie.



Fot. A. Konieczna

Głosami nowej koalicji rządzącej powiatem starosta Bartosz Walczak i pozostali członkowie ówczesnego zarządu powiatu nie otrzymali absolutorium za 2016 rok

Miroslaw Drzazga i Zbigniew Kuzdzał w czasie czwartkowej sesji rady powiatu zagłosowali przeciwko udzieleniu absolutorium dla zarządu powiatu, którego byli członkami. Co może jeszcze bardziej zdziwić - zrobili to wbrew pozytywnej opinii o wykonaniu ubiegłorocznego budżetu (jedyna podstawa do udzielenia absolutorium - przyp. red.) wydanej przez Regionalną Izbę Obrachunkową oraz komisję rewizyjną rady powiatu.

Nie była to jednak jedyna sprzeczność z ostatniego posiedzenia powiatowego samorządu. Otóż radna Bronisława Włodarczyk jest przewodniczącą komisji rewizyjnej, która uznała, że poprzedniemu zarządowi należy się absolutorium, bo dobrze się gospodarzył publicznymi pieniędzmi w 2016 roku. Ta sama radna w decydującym głosowaniu niespodziewanie podniosła rękę przeciwko absolutorium. Zanim to nastąpiło - w czasie dyskusji na temat fatalnej kondycji jarocińskiego szpitala - Bronisława Włodarczyk grzmiała: - *Gdzie byli członkowie zarządu powiatu? Siedząc jednocześnie obok Zbigniewa Kuzdżala i Mirosława Drzazgi, członków tego zarządu. I kontynuowała: - Osoby, które były w zarządzie powinny mieć na względzie to, że szpital należy do powiatu i trzeba*

pewnych rzeczy pilnować - mówiła. - Ale jeśli my (członkowie komisji rewizyjnej - przyp. red.) zauważamy, że byli tacy, którzy notorycznie nie przychodzili na zarząd, to pytam się: po co ten zarząd w ogóle był organizowany. Myślę, że ta tajemnica powinna też być odkryta i społeczeństwo powinno zostać o tym poinformowane - zaznaczyła radna Włodarczyk.

Głównymi zarzutami i jednocześnie argumentami przeciwko udzieleniu absolutorium odwołanemu w styczniu zarządowi powiatu pod przewodnictwem starosty Bartosza Walczaka była zła - zdaniem obecnie rządzących - sytuacja szpitala i utraciona dotacja na przebudowę drogi Witaszyczki - Zakrzew.

ANNA KONIECZNA

Tuż po zakończeniu posiedzenia rady powiatu chcieliśmy zapytać Mirosława Drzazgę i Zbigniewa Kuzdżala, dlaczego zagłosowali przeciwko udzieleniu sobie absolutorium, ale tak jeden, jak i drugi poprosił o pytania na piśmie. Zostały one niezwłocznie przesłane. Zapytaliśmy:

- ▶ dlaczego zagłosowali przeciwko udzieleniu absolutorium zarządowi powiatu, którego byli członkami?
- ▶ jeśli uważają, że zarząd powiatu źle pracował, to czy podejmowali jakieś działania, żeby to zmienić albo zaprotestować przeciwko temu?
- ▶ dlaczego nigdy na forum rady powiatu nie sygnalizowali, że są jakieś nieprawidłowości w pracy zarządu?
- ▶ czy w związku z tym, że tak źle oceniają swoją pracę przez dwa lata tej kadencji, zamierzają złożyć rezygnację z członkostwa w zarządzie powiatu - jeśli nie to dlaczego?

Mimo obietnicy, że odpowiedzi zostaną odesłane jak najszybciej, do chwili zamknięcia numeru „Gazety” nie otrzymaliśmy ich.

Rzecznik Starostwa Powiatowego w Jarocinie Jacek Szczepaniak w poniedziałek napisał:

„Na dzień dzisiejszy nie zostałem upoważniony przez członków zarządu powiatu panów Mirosława Drzazgę i Zbigniewa Kuzdżala do przedstawienia ich stanowiska ws. nieudzielenia absolutorium poprzedniemu staroście Bartoszowi Walczakowi oraz poprzedniemu zarządowi powiatu. Stanowisko takie zostanie przesłane do „Gazety Jarocińskiej” w najbliższym czasie z pełnym uzasadnieniem.”

Skład zarządu powiatu z 2016 roku

- ▶ Bartosz Walczak, starosta (przewodniczący)
- ▶ Mikołaj Szymczak, wicestarosta
- ▶ Mirosław Drzazga, etatowy członek zarządu powiatu
- ▶ Zbigniew Kuzdzał, członek zarządu powiatu
- ▶ Przemysław Franczak, członek zarządu powiatu

11.400 zł wynosi miesięczne wynagrodzenie wicestarosty Mirosława Drzazgi

8.811 zł wynosi miesięczne wynagrodzenie etatowego członka zarządu powiatu Zbigniewa Kuzdżala (kwoty brutto)



Bronisława Włodarczyk
radna, przewodnicząca komisji rewizyjnej Rady Powiatu Jarocińskiego

W trakcie pracy komisji rewizyjnej mieliśmy pełne podstawy do udzielenia absolutorium, bo takie były materiały. Natomiast później wyszły problemy związane ze szpitalem. Wszystko to, co zostało przedstawione na sesji, jako wyniki audytu (badanie pod względem zgodności z określonymi standardami, wzorcami - przyp. red.) dało nam dużo do myślenia i przelało czarę goryczy. Dlatego miałam zastrzeżenia do poprzedniego zarządu powiatu, bo jeśli ktoś jest członkiem, to bierze za to odpowiedzialność. A to, że ci panowie (Mirosław Drzazga i Zbigniew Kuzdzał, członkowie poprzedniego i obecnego zarządu powiatu - przyp. red.) siedzieli obok mnie, nie znaczy, że ja mam możliwość rozliczenia ich odnośnie spraw, które były.

OGŁOSZENIE

SKUP

• kukurydzy suchej i mokrej
• pszenicy • pszenżyta

KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

MIESZALNIA PASZ BOROWSKI
DOBRZYCA, ul. Krotoszyńska 49
tel. (62) 742 88 04, 538 101 936
666 063 503, 500 150 713

**NOWE LOKALIZACJE:
DODATKOWO SKUP W ŻNIWA:**

KROMOLICE 49A **BRONÓW 36**
63-860 POGORZELA **63-300 PLESZEW**
(DAWNA SPÓŁDZIELNIA W KROMOLICACH)

PRZYJMIEMY DO PRACY
TEL. (62) 721 60 92

POWIAT

Powiat ma nowego radnego

Ryszard Jacek został nowym radnym Rady Powiatu Jarocińskiego. Zajął miejsce Przemysława Franczaka, który miesiąc temu zrezygnował z mandatu.

Przyczyną decyzji Franczaka były jego plany zawodowe - został prezesem spółki ZGO Nova. Firma jest biznesowo związana z powiatem poprzez dzierżawę przyszpitalnej pralni, a że szpital jest własnością powiatu, piastowanie stanowiska szefa spółki i zasiadanie w radzie powiatu stałoby w sprzeczności.

Miejsce Franczaka, który w wyborach samorządowych w 2014 roku startował z listy Stanisława Martuzalskiego (po kilku miesiącach od wyborów wstąpił jednak do klubu radnych „Ziemi Jarocińskiej” - przyp. red.), zajęła kolejna osoba z najlepszym wynikiem wyborczym na tej liście. Nowym radnym został były nauczyciel i dyrektor Szkoły Podstawowej w Wi-



Fot. A. Konieczna

Na ostatnim posiedzeniu rady powiatu Ryszard Jacek (z lewej) złożył ślubowanie i objął mandat radnego

taszyczach - Ryszard Jacek. Będzie on pracował w dwóch komisjach - edukacji i kultury oraz zdrowia i spraw społecznych. (ann)



„Nasza konfiguracja jest o tyle ciekawa, że zawiera aspekt kapitałowy.”

(o programie budowy mieszkań czynszowych)

WITOSŁAW GIBASIEWICZ,
I zastępca burmistrza Jarocina

INFORMACJE

334

WNIOSKI I PROJEKTY WPLYNĘŁY W RAMACH KONSULTACJI
SPOŁECZNYCH OBSZARÓW ZDEGRADOWANYCH ORAZ
GMINNEGO PROGRAMU REWITALIZACJI GMINY JAROCIN

Starzy, samotni, przerażeni

Nie mają nikogo albo rodzina jest daleko. Boją się nawet tego, co będzie po śmierci. Dlatego chcą się skremować - przynajmniej o grób nie będzie trzeba dbać.

ANNA KONIECZNA
a.konieczna@jarocinska.pl

Starość coraz częściej wiąże się z samotnością. A to nierzadko oznacza brak poczucia bezpieczeństwa, utratę sensu życia, wykluczenie, a w konsekwencji także depresję. Przybywa osób, które albo nie mają nikogo, albo rodzina jest daleko, za granicą. Są jednak i tacy, którzy otoczeni są dziećmi, wnukami, ale wszyscy pracują, uczą się i mają swoje sprawy. Na opiekę albo zwykle zainteresowanie się i poświęcenie uwagi seniorom najwzyczajniej nie znajdują już czasu.

Na naszym terenie na liście ośrodków pomocy społecznej figuruje ponad 140 osób korzystających z usług opiekuńczych. Ta liczba nie odzwierciedla jednak skali problemu ludzi starszych i samotnych.

„Panie doktorze, może dałoby radę, żeby dziadek został dłużej w szpitalu...”

Szefowa opieki społecznej z Kotliny zwraca uwagę na wzrastające zainteresowanie miejscami w Domach Pomocy Społecznej. - Coraz częściej przychodzą osoby i pytają, jakie są możliwości i warunki umieszczenia kogoś starszego z rodziny w DPS-ie - stwierdza Ewa Kasolka. Jej zdaniem świadczy to o zapotrzebowaniu na domy opieki. - Do niedawna było to złatwiane bardziej w rodzinie, a teraz zauważa się już tendencję, żeby tę starszą osobę jednak

„Dawno już leżałbym w piachu, gdyby nie pomoc tych pań”

- mówi ze łzami w oczach pan Ryszard i wskazuje na pracownicę Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie. Mężczyzna ma ponad 60 lat. Jest sam i przyznaje, że koleje jego losu były różne, ale duży wpływ na jego obecną sytuację miał alkohol.

LICZBA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH
Z USŁUG OPIEKUŃCZYCH
W POSZCZEGÓLNYCH GMINACH

▶ Żerków	3 osoby
▶ Kotlin	5 osób
▶ Jaraczewo	9 osób
▶ Nowe Miasto	10 osób
▶ Jarocin	114 osób
	(usługi opiekuńcze zwykłe)
	24 osoby
	(usługi opiekuńcze specjalistyczne)

W zakres usług opiekuńczych wchodzi między innymi: robienie zakupów, przygotowywanie posiłków, sprzątanie, pranie, palenie w piecu, higiena osoby będącej pod opieką

nie umierać - uważa dyrektor GOPS-u w Kotlinie.

Zdarzają się też skrajne przypadki, kiedy rodzina stara się o skierowanie starszej osoby do szpitala, żeby w tym czasie wyjechać albo po prostu mieć na jakiś czas „święty spokój”. Najczęściej jest tak w okresie wakacyjnym albo świątecznym. Włodzimierz Budzyński, który jest kierownikiem medycznym jarocińskiego szpitala mówi, że nawet sami seniorzy, chcąc uniknąć samotności w święta, wymyślają schorzenia, żeby móc trafić do szpitala. - Wzywają karetę pogotowia i twierdzą, że wszystko ich boli - stwierdza doktor. Nie tak rzadko bywa też, że w trakcie rozmów lekarzy z rodzinami są oni nakłaniani, aby przedłużyć pobyt babci czy dziadka w szpitalu.

Już by mnie nie było na tym świecie

Pan Ryszard jest jedną z wielu osób, które znalazły schronienie w mieszkaniach przy ulicy Zacisznej w Jarocinie. Przebywają tu przeważnie ludzie starsi i samotni. Wszyscy potrzebują wsparcia w codziennym życiu. Każdy ma za sobą jakieś przeżycia. Niektórzy bardzo dramatyczne.

Mężczyzna mówi, że zdawał sobie sprawę z tego, jaki jest i że nie nadaje się do założenia rodziny. Został sam. Po śmierci mamy wszystko mu się posypało. - Było ciężko. Szkoda gadać. Nie do wytrzymania - macha ręką i załamuje głos. - Już by mnie nie było na tym świecie. Poważnie, nie przesadzam, ale te

Jedni przed śmiercią budują sobie pomnik na cmentarzu, inni chcą być skremowani

Okazuje się, że śmierć nie zawsze kończy sprawy, które mają za życia samotni starsi ludzie. Pani Teresa kazala wybudować sobie pomnik na cmentarzu. Po tym, jak odszedł mąż po prostu zamówiła dwa nagrobki. A że trudno jej było przewidzieć datę swojej śmierci, na płycie jest tylko nazwisko.

A to jeszcze nie koniec, bo dobrze by było, gdyby po śmierci ktoś się opiekował miejscem pochówku. Coraz więcej osób życzy sobie więc, żeby po śmierci zostać skremowanym (spoielenie zwłok - przyp. red.).

Dlatego na jarocińskim cmentarzu komunalnym zakończyła się właśnie rozbudowa kolumbarium. - Jest coraz większe zainteresowanie tą formą pochówku. Jest ona alternatywą dla osób, których dzieci wyjechały do innych miejscowości albo za granicę i utrzymanie miejsca pochówku może być problemem. Dlatego decydują się na kremację i pochówek w kolumbarium - argumentuje Marcin Leśniak, prezes Zakładu Usług Komunalnych, który administruje cmentarzem komunalnym.

panie (pracownicy opieki społecznej - przyp. red.) się mną zajęły i teraz jest dobrze - przyznaje.

Pani Anna straciła dach nad głową przez długi syna. Wspomnienie tych traumatycznych dla niej wydarzeń ciągle wywołuje silne emocje i łzy. - Widz pani, już myślałam, że sobie z tym poradziłam, a tu znowu - mówi załamana. Ona też podkreśla, iż gdyby się tak nie ułożyło, że było miejsce w domu przy Zacisznej, to znalazłaby się chyba pod mostem.

W pokoju pani Bolesławy stoją meble z jej dawnego mieszkania

w Mieszkowie. Na ścianach wiszą „święte obrazy”. Okna przesłaniają donice z dorodnymi kwiatami. Pani Bolesława - jak się tu na Zacisznej do niej zwracają - mówi, że jest ogrodnikiem. Ma 92 lata i jest lokatorką mieszkań chronionych od początku ich funkcjonowania, czyli prawie 10 lat. W jej mieszkaniu czuje się ten domowy, mieszkowski klimat. Kobieta, mimo sędziwego wieku jest w bardzo dobrej kondycji tak fizycznej, jak i umysłowej. Przeniosła się do Jarocina, bo tu ma bieżącą wodę,

Inwestujemy w piękne budynki, aby nie stały puste. Uważam, że sedno sprawy jest w poszukaniu odpowiednich fachowców. My musimy przede wszystkim postarać się o dobrych lekarzy, bo to, że my rozbudujemy szpital, to jeszcze nie wszystko."

KAROL MATUSZAK, radny powiatu jarocińskiego (o kolejnej rozbudowie jarocińskiego szpitala)



INFORMACJE

obsługi komputera, robótek ręcznych, czy wyjeżdżać na wycieczki.

- Nie wyobrażam sobie, jak by to było, gdyby nie było klubu - przyznaje pani Barbara. - Zawsze ciągnęło mnie do ludzi, nie lubiłam siedzieć w domu. Kiedy się wychodzi, trzeba się ubrać, umalować i jest mobilizacja. Jestem na emeryturze i uważam, że całe życie jeszcze przede mną - śmieje się elegancka kobieta spotkana na holu w Jarocińskim Ośrodku Kultury, gdzie mieści się „dom Senior Wigor”.

Nie wszyscy jednak mają takie optymistyczne podejście. Jednych dręczą choroby, inni są nieufni i nie potrafią się otworzyć. Jak pani Teresa. Choć mieszkała w sąsiednim powiecie, to pod jej historią mogłoby się podpisać wiele innych podobnie samotnych, starszych osób niezależnie od miejsca zamieszkania.

Pani Teresa miała ponad 70 lat. Była wdową. Jej dzieci rozjechali się po świecie. Niby dzwonili, ale odległość - nie tylko ta w kilometrach, ale i emocjonalna - była coraz większa. Z rodziną nie miała najlepszych stosunków. Nigdy nie była zbyt gościnna. Kiedy zmarł jej mąż, nie mogła sobie znaleźć miejsca. Płakała. Nie mogła spać, miała koszmary. Sąsiedzi proponowali jej pomoc. Ona jednak zawsze odmawiała. Radzili, żeby postarała się o opiekunkę „z gminy”. Ale pani Teresa niechętnie wpuszczała obcych do domu. Bała się, że zostanie okradziona. Samotność coraz bardziej jej doskwierała. Postarała się o psa, potem drugiego. Spała z nimi. Coraz częściej nie otwierała drzwi, kiedy ktoś pukał. Pewnej zimowej niedzieli sąsiad zaniepokojony, że od kilku dni nie widać dymu z kominu samotnej kobiety, dostał się do mieszkania i znalazł ją w kuchni na podłodze. Lekarz stwierdził zgon z przyczyn naturalnych.

Opiekują się, bo „co powiedzą sąsiedzi”

Dane z ośrodków pomocy społecznej nie do końca odzwierciedlają rzeczywistość liczbę starszych osób, które samotnie borykają się z codziennym życiem. - Dopóki sobie radzą, nie korzystają z naszej pomocy - zaznacza Czesława Grodzka, szefowa Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żerkowie. - Są też takie, które wymagają pomocy, a nawet opieki, ale ich sytuacja materialna jest na tyle dobra, że zlecają to prywatnie - dodaje.

W gminie Jaraczewo usługami opiekuńczymi objętych jest osiem osób. - W ostatnim czasie doszła jeszcze jedna. Do tej pory była to osoba samodzielna, ale problemy zdrowotne i pobyt w szpitalu spowodowały, że wymaga pomocy. A że jest starsza i samotna, a rodzina jest daleko, to tę opiekę musimy zapewnić - informuje Bernadeta Sołtysiak, szefowa opieki społecznej w Jaraczewie. Według niej problemy związane z samotnością w starszym wieku są bardziej widoczne w większych ośrodkach miejskich, takich jak Jarocin. - Moim zdaniem w miastach jest większa anonimowość. Na wsi jednak funkcjonuje jeszcze takie poczucie, że nie wypada zostawić kogoś z rodziny bez pomocy często tylko dlatego, że „co powiedzą sąsiedzi” - przyznaje dyrektorka jaraczewskiego MGOPS-u.

(imiona niektórych mieszkańców zostały zmienione)

Zmarli w samotności

Tylko w tym roku w Jarocinie znaleziono zwłoki dwóch osób - 69-letniej kobiety oraz o rok młodszego mężczyzny.

Jarocinianka mieszkała sama w jednym z bloków przy ul. Kościuszki. Chorowała. Od czasu do czasu trafiała do szpitala. Najczęściej nikogo o tym nie informowała. Dlatego sąsiedzi myśleli, że kobieta przebywa na leczeniu. Jednak zbyt długa nieobecność zaniepokoiła innych lokatorów. Jedną z podopiecznych Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej poinformowała o tym urzędników placówki. Pracownicy socjalni udali się pod wskazany adres. Nie pomogło pukanie do drzwi i nawoływanie. Urzędniczek sprawdziły okoliczne szpitala, ale

tam też nie było kobiety. Sprawę zgłoszono na policję. - Na miejsce została wezwana również straż pożarna z wysięgnikiem. Funkcjonariusze weszli do mieszkania i znaleźli zwłoki 69-letniej kobiety, która nie żyła od co najmniej kilku dni - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Dzień wcześniej w wielorodzinnym budynku przy ul. Kościuszki znalezione zostały zwłoki 68-letniego mężczyzny. Patomorfolog stwierdził, że zgon nastąpił z przyczyn naturalnych. (era)

łazienkę, a w razie potrzeby pomóc i opiekę. Teraz to jest jej dom.

Sąsiedzi proponowali jej pomoc, ale zawsze odmawiała

W Jarocinie jest wiele takich miejsc, gdzie osoby starsze mogą spędzać razem czas - są ośrodki Senior Wigor (150 uczestników) i Kluby Samopomo-

cy (tak zwane kluby seniora - 20 uczestników w Golinie i 60 w Mieszkowie). Prężnie działają też koła Polskiego Związku Emerytów i Rencistów (803 członków w trzech kolach na terenie powiatu jarocińskiego - Jarocinie, Żerkowie i Jaraczewie). Wszystkie te formy cieszą się sporym zainteresowaniem. Seniorzy spotykają się tam, żeby razem gotować, tańczyć, uczyć się



Pani Bolesława przebywa w mieszkaniu chronionym przy ul. Zacisznej w Jarocinie od samego początku, czyli od 2008 roku. - To jest teraz mój dom. Jest mi tu dobrze, tylko do centrum trochę daleko - śmieje się 92-latką z Mieszkowa

40 osób

z gminy Jarocin oczekuje na mieszkanie chronione (26 zapisało się na listy w latach 2014 - 2015, 8 w 2016 r. i 6 w 2017 r.).

Chcą wybudować dodatkowe mieszkania chronione

W mieszkaniach chronionych w Jarocinie przy ul. Zacisznej znajduje się 25 osób (wszystkie miejsca są zajęte). - Są tu osoby w różnym wieku, przeważnie starsze, z orzeczoną stopniem niepełnosprawności, które nie radzą sobie w życiu codziennym, ale nie wymagają stałej całonocnej opieki i które mają problemy mieszkaniowe. Oczywiście nie mogą być w jakikolwiek sposób uzależnione od środków psychoaktywnych, od alkoholu czy innych używek - wyjaśnia Liliana Kolendowicz, kierownik Działu Ośrodków Wsparcia przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Jarocinie. - Gmina złożyła wniosek o dofinansowanie rozbudowy naszego ośrodka przy ul. Zacisznej. Jeśli zostanie on pozytywnie rozpatrzony, przybędą nam 32 dodatkowe mieszkania - informuje kierowniczkę.

Mieszkanie chronione to pokój z aneksem kuchennym i łazienką o powierzchni od prawie 16 m² do prawie 45 m².

Mieszkania chronione w Łuszczanowie przeznaczone są przede wszystkim dla rodzin wielodzietnych, ale mogą tam przebywać również osoby starsze i z niepełnosprawnościami. Obecnie zamieszkuje tam 5 rodzin wielodzietnych (32 osoby) oraz 3 osoby z orzeczoną stopniem niepełnosprawności.

Mieszkańcy mają do dyspozycji różnego rodzaju zajęcia, między innymi kulinarne i terapeutyczne. W razie potrzeby mogą też skorzystać z pomocy lekarza psychiatry czy psychologa.

Brak rozwiązań systemowych powoduje, że rodziny uciekają się do różnych metod uniknięcia odpowiedzialności za starszych ludzi

ELŻBIETA STANIÓW, lekarz internista z jarocińskiego szpitala, była ordynator oddziału wewnętrznego szpitala w Krotoszynie

Pracuję 34 lata w szpitalu. Cały czas zajmowałam się tymi starszymi ludźmi i problem nie jest taki jednoznaczny. Z jednej strony rozumiem rodziny, w których każdy musi pracować. Z drugiej - nie da się uciec i temu starszemu człowiekowi, który potrzebuje opieki, trzeba tę opiekę w jakiś sposób zapewnić. Dużym problemem jest brak rozwiązań systemowych - nie ma domów opieki, co więcej nie ma oddziałów geriatrycznych. Gdyby ten system był, rodziny nie potrzebowałyby uciekać się do takich metod, jak próby przedłużania pobytu starszej osoby w szpitalu. Do takich sytuacji niestety dochodzi. Z drugiej strony samotność ludzi starszych powoduje, że - zwłaszcza w okresie przedświątecznym, oni sami robią wszystko, żeby trafić do szpitala, bo nie chcą być sami, chcą być wśród ludzi. Oni tu czują się dobrze i bezpiecznie.

▶ Należący do ANR obiekt Raszewy składa się z zakładów rolnych: Raszewy, Przybysław, Kamień, Komorze, Śmiełów, Kretków, Pogorzelica.

Tysiąc hektarów do wzięcia

▶ Około 1.000 hektarów będzie do wzięcia z Agencji Nieruchomości Rolnych. Gdzie i kiedy?

JACEK WŁOSZCZYK
członek rady powiatowej
Wielkopolskiej Izby
Rolniczej

Problemem są „śmierdzące” przetargi. Jeśli jest kryterium odległości, nie od siedliska, tylko od działki mierzonej na geoportalu, cyfrowo, to jeśli pojawia się wykaz, bierze go pani i patrzy: Aha, ja mam pole tam, przydałoby się tu. A kto ma w okolicy? Jedzie pani do tej osoby, niekoniecznie rolnika i wydzierżawia część ogrodu, łąki, byle by być jak najbliżej (później tłumaczy jeszcze, że już od roku to dzierżawi, ale to była umowa ustna, a teraz dopiero zawarta została umowa notarialna). Na stronie agencji nie ma nigdzie informacji, że to powinno być potwierdzone notarialnie przed pojawieniem się wykazu. To są „cuchnące” dzierżawy, robione na potrzeby danego przetargu. Śmiem twierdzić, że ta osoba wydzierżawiająca nawet w tym roku nie skosi tej łąki, tylko nadal będzie ją kosił poprzedni właściciel.

1 września przestanie funkcjonować Agencja Nieruchomości Rolnych. Powstanie w jej miejsce Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnego (KOWR). Likwidacja ANR nie oznacza końca możliwości wydzierżawienia ziemi. Pytali o to rolnicy z powiatu jarocińskiego obecni na spotkaniu zorganizowanym w Żerkowie. O szansach na dzierżawę, a także o kryteriach obowiązujących na przetargach mówi Leszek Iliński, zastępca kierownika Sekcji Zamiejscowej Gospodarowania Zasobem Agencji

Nieruchomości Rolnych w Przygodzicach. Przyznał, że zainteresowanie ziemią jest duże. Ile gruntów ma ANR do wydzierżawienia? - *W sumie ok. 850 ha. Jeszcze kolejne grunty dojdą po unormowaniu spraw sądowych. To już będzie bardziej skomplikowane, bo to nie będą już same grunty. Część jest na liście zabytków, pod ochroną konserwatora, to są obciążenia* - mówi Leszek Iliński.

Dlaczego spotkanie zorganizowano w Żerkowie? - *Najwięcej gruntów agencyjnych jest na terenie Żerkowa.*

Tutaj najwięcej się tych przetargów odbywa i jest najwięcej zapytań - wyjaśnia Marcin Krawczyk, przewodniczący rady powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Nie ukrywa pewnego rozczarowania. - *Trochę rolnicy zawiedli - przyznaje. - Po spotkaniu okazało się, że kilka kwestii było niejasnych, pozostawionych bez odpowiedzi. To przykre, że rolnicy nie potrafią na takim spotkaniu wstać, zadać pytania, a gadają pokątnie, jak pod kościółem.*

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Fot. Wikimedia/okaw - Fotolia.com

Długo musimy czekać na decyzję o ziemi

Rozmowa z MACIEJEM SZKUDLARKIEM, rolnikiem z Żółkowa

■ **Czy takie spotkanie było potrzebne? Co wam dało?**

Chyba niewiele mogliśmy się tutaj dowiedzieć, biorąc pod uwagę zmiany, które zachodzą w agencji. Wszystkie zapewnienia mogą nie być aktualne.

■ **Co was trapi, jeśli chodzi o obrót ziemią?**

Chyba opieszałość agencji. To, że tak długo musimy czekać na decyzje. Kilka hektarów ziemi leży odłogiem. Głód ziemi jest, a nie możemy z tego skorzystać. Nikt z tego nie korzysta, a państwo ponosi straty. Nikt nie płaci za tę ziemię dzierżawy, agencja nie może korzystać ze swojego gruntu, którego jest właścicielem, bo spółka blokuje te grunty. Sama też nie obsiewa. Państwo traci - kto weźmie za to odpowiedzialność? -

■ **Ile ziemi chciałby pan wydzierżawić?**

Mnie blokują kryteria wyboru kandydatów, bo nie prowadzę hodowli, więc moje szanse na wydzierżawienie gruntów są niewielkie. Oczywiście, gdyby była taka możliwość, nie ma granicy. Chętnie powiększyłbym gospodarstwo.

Rozmawiała
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Jeden chce być lotnikiem, drugi - rolnikiem

■ **Czy w powiecie jarocińskim panuje głód ziemi? Czy jest szansa, by go zaspokoić?**

Jest duży głód ziemi i należałoby go zaspokoić. Tymczasem Agencja Nieruchomości Rolnych teraz zmienia się formalnie w inną instytucję, co powoduje pewne zamieszanie u nich. Agencja jest opieszła w działaniu, w realizacji przetargów. To świadczy o niedoskonałości tego organu - on nie działa, nie funkcjonuje tak, jak powinien. Teraz pan dyrektor poinformował, że na 10 osób w Przygodzicach - Pardalinie (oddziale zamiejscowej agencji - przyp. red.) 7 będzie wymienionych. Nie czarujmy się - to świadczy o kompetencji tych osób i realizacji zadań, które będą im powierzone.

■ **Do wzięcia będzie 800 ha, ta ilość jeszcze się zwiększy, ale też nie będą to same grunty.**

Tak, będą to również majątki, z zabudowaniami, z pałacami.

■ **Czy obecne kryteria przetargowe są korzystne dla rolników?**

Tak, powodują równe traktowanie wszystkich rolników. Nie ma lepszych i gorszych, bo jeden jeździ lepszym sprzętem, ma nową oborę, a drugi - starą i gorszy sprzęt. Nie są w jakimś sensie równi i każdy ma możliwość rozwoju swojego gospodarstwa. Bardziej może mierzyć siły na zamiary. Nie liczą się tylko kwestie finanso-



Rozmowa z MARCINEM KRAWCZYKIEM, przewodniczącym rady powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Jarocinie

we. Ale także możliwości techniczne, ułożenie gospodarstwa, posiadanie sprzętu i wiedzy.

Pewne kryteria, które przeszły w tym roku, są jednak ustalone niezgodnie z naszymi ideałami jako małego i średniego rolnika. Bronią bowiem interesów większych rolników. Chodzi o kwestie hodowli oraz traktowanie młodego rolnika zero-jedynkowo. Uzyskuje 25 lub 0 punktów. Uważam, że średnia ważona będzie bardziej sprawiedliwa, ponieważ nie wykluczy

rolnika po 41. roku życia, a odpowiednio wygratyfikuje w punktacji tych młodszych lub starszych.

■ **Co to jest średnia ważona?**

Założmy, że do przetargu startuje 10 rolników. Jeden z nich ma lat 60, a drugi - 20. W tym momencie proporcjonalnie średnia ważona między poszczególnymi ofertami polegałaby na tym, że najmłodszy dostanie 25 punktów, najstarszy - 0, a ktoś w wieku 30, 40, 50 - odpowiednio 20, 15, 10 punktów. Uważam, że to będzie bardziej sprawiedliwe.

■ **Co z kryterium hodowlanym? Jeśli dany rolnik nie ma krów czy świń, wpisuje konie, króliki, kury, kaczkę, indyki, psy, gołębie...**

Też mnie to dziwi, ponieważ kryterium hodowlane, które wprowadzaliśmy w zeszłym roku na ten rok, uważałem za bardzo słuszne. W ubiegłym roku nie było tego tematu. Rolnicy, którzy mieli hodowlę bydła opasowego czy mlecznego, wnioskowali: „Słuchaj, mi brakuje łąk, miałbym stół paszowy do swojej hodowli, nie mam szansy wygrać w tym przetargu, bo nie mam środków”. „Mam średnie gospodarstwo - 20 ha i nie uda mi się.” Uznaliśmy, że skoro jest gros rolników, którzy mają tę hodowlę trzody chlewniej i potrzebują stołu paszowego do swojej hodowli, to trzeba im to priorytetowo umożliwić, by byli wyżej punktowani w przetar-

gu niż rolnik, który ma 100 czy 200 ha ziemi i bazuje tylko na uprawie płodów rolnych. Okazało się, że biorą w tym udział nie tylko ci rolnicy, którzy mają 20, 40, 100 krów czy 100, 200, 300 tuczników, tylko wszyscy ci, którzy mają kury i inne zwierzątka. To spowodowało niepotrzebne zamieszanie i więcej pracy agencji, w tym również wydłużenie czasu realizacji przetargów, ich zamknięcia, przeciągnięcia w czasie kolejnych przetargów. Sami rolnicy napytali sobie takiej biedy.

■ **Czy to dobrze, czy źle, że w przetargach startują również ci rolnicy, którzy nie mają się czym wykazać w kwestii hodowli zwierząt?**

To nie tylko ci rolnicy są winni, którzy te zwierzęta dołączyli. Oni je dołączyli zgodnie z kryteriami ułożonymi przez radę społeczną i Agencję Nieruchomości Rolnych. Taką możliwość dopuszczono i tu tkwi błąd. To nie powinno w ogóle mieć miejsca.

■ **Jak ten problem powinien zostać rozwiązany?**

Wystarczy wziąć średnią roczną hodowlę z 3-5 lat. U każdego rolnika. Tylko i wyłącznie.

■ **Droga, aby przetargi odbywały się sprawiedliwie, jest chyba jeszcze długa...**

Z perspektywy czasu oceniam, że jesteśmy już daleko za półmetkiem. Jeśli chodzi o wytyczne i uregulowa-

nie tych przetargów. Ale czy dojdzie do 100% kiedykolwiek? Raczej nie.

■ **Jeden z rolników zwrócił na spotkaniu uwagę na to, że w przetargach startują nierzadko „podstawieni” dzierżawcy.**

Jeden chce być kolejarzem, drugi - lotnikiem, a inny - rolnikiem. Prawo, wytyczne Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa spowodowały, że można nie przekazać na trwałe, ale wydzierżawić rolnikowi grunty pod „Młodego Rolnika”. To powoduje tworzenie nowych gospodarstw. Młody chce dostać 100 tys. zł i być młodym rolnikiem. Nikt mu nie może zabronić. Ja nie zabronię koledze być kierownikiem biura czy innemu - być taksówkarzem. Nie zabronię też nikomu być „Młodym Rolnikiem”. Trudny zawód, ciężki, ale jeśli ktoś chce się tak realizować i widzi w tym swoją pasję, ma prawo gospodarować. Niech gospodaruje, niech się rozwija.

■ **Z tym zarzutem więc się pan nie zgadza?**

To jest zawód jak każdy inny. Wymaga precyzyjnej wiedzy. Wie pani, to jest tak - w mieście mówią, że na wsi mają fajnie, bo są rolnikami. A na wsi - zdzroszczą tym w mieście. Ja mówię każdemu: - „Przyjdź, bądź rolnikiem, spróbuj tej pracy, gospodarz!”

Rozmawiała
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

▶ POWIAT

Szpital w sieci

▶ Wielkopolski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia ogłosił listę placówek zakwalifikowanych do sieci szpitali. Jest wśród nich Szpital Powiatowy w Jarocinie.

Wykazy te będą obowiązywały od 1 października tego roku do 30 czerwca 2021 r. Szpitale, które nie wejdą do sieci, będą mogły starać się o kontrakty na leczenie w trybie konkursowym. Zdaniem Agnieszki Pachciarz, szefowej wielkopolskiego NFZ-u „sieć szpitali ma ustabilizować rynek zdrowia i zapewnić wybranym placówkom stabilne finansowanie”.

Szpitale, które znalazły się w sieci, zostały podzielone według systemu zabezpieczenia na kilka poziomów. Pierwszy stopień to głównie szpitale powiatowe, drugi - ponadpowiatowe, a trzeci - wojewódzkie. Kolejne poziomy to szpitale: pediatryczne, onkologiczne i pulmonologiczne. Jarocińska lecznica znalazła się w pierwszej grupie szpitali powiatowych. Do tej samej kategorii trafiły również sąsiednie placówki w Gostyniu, Środzie Wlkp. i Krotoszynie. Z kolei Pleszewskie Centrum Medyczne i Wielkopolski Ośrodek Reumatologiczny w Śremie oraz Szpital Powiatowy im. Tadeusza Malińskiego w Śremie zostały zaliczone do drugiego stopnia.

Podstawą finansowania szpitali w sieci będzie ryczałt, którego wysokość wylicza się na podstawie liczby i struktury wykonanych w poprzednim okresie świadczeń.

Co to oznacza dla Jarocina? Prezes szpitala Leszek Mazurek nie ukrywa zadowolenia z zakwalifikowania szpitala do sieci. - Został

zaliczony cały zakres naszej działalności z oddziałem ortopedycznym i z poradnią onkologiczną - podkreśla. - Ortopedia była wątpliwa, ponieważ liczba przyjęć na ten oddział nie była wcale taka rewelacyjna. Dlatego tym bardziej cieszymy się z tego, że jesteśmy w sieci z całym zakresem usług - podkreśla. - Teraz wszystko zależy ode mnie i od personelu - dodaje szef lecznicy. Jego zdaniem to, że szpital w Pleszewie znalazł się w wyższej - drugiej kategorii, jest spowodowane większym zakresem usług, które świadczy ta placówka. - Zawsze w rankingach ten szpital był wyżej notowany i jeśli chodzi o sieć stało się podobnie - argumentuje.

Leszek Mazurek przyznaje, że nie jest pewien, czy finansowanie leczenia w Jarocinie się zwiększy. - Jedno jest pewne - finansowanie po zakwalifikowaniu do sieci będzie zagwarantowane i z tego należy się cieszyć. Jednak, jaki naprawdę będzie poziom tego finansowania, dowiemy się na początku października. Do tego czasu - w pierwszym kwartale funkcjonowania sieci brane będą pod uwagę świadczenia wykonane przez szpital w 2015 roku (według ceny obowiązującej w dniu wejścia w życie sieci - przyp. red.). Dlatego w tym pierwszym okresie nie będzie to dla nas zbyt korzystne, bo ten kontrakt jarocińskiego szpitala w 2015 roku nie był za wysoki - przyznaje prezes.

ANNA KONIECZNA

Odrębnie, dodatkowo finansowane będą świadczenia „szczególnie istotne z punktu widzenia potrzeb pacjentów”, czyli na przykład odbieranie porodów.

- To jest bardzo istotne dla naszego szpitala ze względu na planowaną rozbudowę placówki. W nowej części znajdzie się między innymi nowoczesny oddział ginekologii i położnictwa. Planując rozbudowę myśleliśmy nie tylko o tym, żeby polepszyć warunki pobytu w szpitalu pacjentom, ale żeby szpital zyskał też finansowo. Teraz okazuje się, że ta strategia była właściwa - wyjaśnia Leszek Mazurek.

Niektórzy lekarze - szczególnie szefowie ogólnopolskich towarzystw medycznych są sceptyczni wobec wprowadzonej sieci szpitali. Ich zdaniem kolejki do lekarzy mogą się wydłużyć.

▶ Wątpliwości dotyczą przede wszystkim przyszłości placówek, które nie znalazły się w sieci. To na przykład szpitale jednodniowe, w których wykonuje się zabiegi u pacjentów z zaćmą. - Docierają do nas informacje, że liczba pielęgniarek asystujących przy operacji zaćmy ma się zmniejszyć o około 40 procent. Nie będzie można wykonywać większej liczby operacji, kolejki do lekarzy wydłużą się. Mamy wrażenie jako Towarzystwo Okulistyczne, że ustawa o sieci szpitali wzmocni duże, prywatne ośrodki i pod nie jest robiona. Według nas to nie jest dobre - stwierdza profesor Iwona Grabska-Liberek, prezes Polskiego Towarzystwa Okulistycznego.

Placówki należące do sieci są zobowiązane zagwarantować pacjentom nie tylko leczenie szpitalne, ale także dostęp do poradni specjalistycznych i rehabilitacji.

Jarociński i okoliczne szpitale w sieci

▶ SZPITALY I STOPNIA

- Szpital Powiatowy w Jarocinie
- Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Gostyniu
- Szpital Średzki Serca Jezusowego w Środzie Wielkopolskiej
- Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie
- Szpital Powiatowy w Rawiczu

▶ SZPITALY II STOPNIA

- Wielkopolski Ośrodek Reumatologiczny Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Śremie
- Pleszewskie Centrum Medyczne w Pleszewie
- Szpital Powiatowy im. Tadeusza Malińskiego w Śremie

Podstawą finansowania szpitali w sieci jest ryczałt, którego wysokość wylicza się na podstawie liczby i struktury świadczeń wykazanych w sprawozdaniach za poprzedni okres.

▶ W pierwszym kwartale funkcjonowania sieci (od lipca do września), brane będą pod uwagę świadczenia wykonane przez szpital w 2015 roku (według ceny obowiązującej w dniu wejścia w życie sieci). Ryczałt będzie wyliczony co dwa kwartały według wzoru określonego w rozporządzeniu, który jest jednakowy dla wszystkich szpitali.

▶ Dodatkowo odrębnie finansowane będą świadczenia szczególnie istotne z punktu widzenia potrzeb pacjentów, na przykład odbieranie porodów, udzielanie pomocy w razie zawałów serca, programy lekowe, endoprotezy stawu biodrowego i kolanowego czy świadczenia związane z leczeniem onkologicznym.

Ogłoszone wykazy szpitali zakwalifikowanych do sieci do 26 września zostaną uzupełnione o placówki, które powstaną w wyniku połączenia dwóch lub więcej podmiotów leczniczych.

▶ POWIAT

Będzie punkt konsultacyjny dla diabetyków

Od 19 lipca w jarocińskim szpitalu będzie działał punkt konsultacyjny dla chorych na cukrzycę. Rejestracja już ruszyła. Dwa razy w tygodniu będzie w nim dyżuruwała specjalista diabetolog dr Hanna Byks.

- Jest już przygotowane i wyposażone pomieszczenie, w którym będą przyjmowani pacjenci - zapewnia Leszek Mazurek, prezes jarocińskiego szpitala. - Wiem, że pani doktor Byks spotykała się już z diabetykami z naszego terenu raz w miesiącu. Dzięki uruchomieniu punktu konsultacyjnego w szpitalu wszyscy ci, którzy się leczą, będą mieli ciągłość i mam nadzieję, że to im pomoże - zaznacza szef szpitala.

Punkt konsultacyjny będzie działał w każdą środę i czwartek od godz. 8.00 do 15.00. Konsultacje będą bezpłatne, a wystawiane pacjentom recepty refundowane.

Funkcjonowanie punktu finansowane jest z budżetu powiatu jarocińskiego, który przekazał na ten cel około 120 tys. zł.

Prezes Leszek Mazurek stara się jednak w urzędzie wojewódzkim o pozwolenie na uruchomienie poradni diabetologicznej. - Jeśli będziemy mieli takie pozwolenie, wówczas, w momencie kiedy Narodowy Fundusz Zdrowia ogłosi konkurs na finansowanie poradni, na pewno w nim wystartujemy - zapowiada.

(ann)

Podczas cyklicznych spotkań, które odbywają się w stołówce Centrum Socjalnego, chorzy z jarocińskiego koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków mają okazję słuchać wykładów z różnych dziedzin medycyny



W każdą środę (oprócz lipca i sierpnia) członkowie zarządu jarocińskiego koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków dyżurują w Jarocińskim Ośrodku Kultury (pokój 31) od godz. 11.00 do 13.00.

Punkt konsultacyjny dla diabetyków w jarocińskim szpitalu będzie działał (od 19 lipca) w każdą środę i czwartek od godz. 8.00 do 15.00.

Może lepiej pójść do Jarocina

Rozmowa z WALDEMAREM TOMASZEWSKIM, przewodniczącym rady gminy w Nowym Mieście

Nowomiejscy radni spotkali się w PWiK-u z prezesem przedsiębiorstwa. Dlaczego doszło do spotkania?

Najpierw przeszedł PWiK-u przedstawił nam, jakie ma plany inwestycyjne, jakie pozyskał fundusze na modernizację oczyszczalni ścieków w Cielczy wraz z rozbudową gospodarki osadowej. Ta inwestycja ma na celu ograniczenie uciążliwości zapachów dla mieszkańców, emisji gazów, hermetyzację budowli i urządzeń. Produkcją ma być nawóz - azofoska. Prezes mówił też o możliwościach uzyskania energii cieplnej oraz dążeniu do obniżenia kosztów. PWiK-owi zależy na pozyskaniu kolejnych dostawców.

Jednym z nich będzie wkrótce mająca swą siedzibę w Kłęczu firma „Phytopharm”.

Tak, zakład rozbudowuje się. Stamtąd płyną trudne ścieki, nie za bardzo nadają się na oczyszczalnię w Kłęczu. Dlatego firma podpisała umowę z PWiK-iem i od sierpnia ścieki popłyną stamtąd do Jarocina. Rada zdecydowała, że ścieki komunalne z Kłęki również będą trafiały do Cielczy.

Cały czas aktualny jest temat omawiany od dłuższego czasu - co zrobić ze ściekami w całej gminie. Mówi się o rozbudowie oczyszczalni w Chocicz. Jaki jest jej stan?

Nie najlepszy. Przy projektowaniu budżetu na 2017 rok zabezpieczone zostały przez radę środki na rozbudowę oczyszczalni w Chociczu. Na projekt i dokumentację pieniądze są.

Głosy w radzie są jednak podzielone - część radnych uważa, że cała gmina powinna zostać przyłączona do sieci zarządzanej przez PWiK, część uważa, że to ryzykowne rozwiązanie i należy postawić na rozbudowę.

Prezes PWiK-u pokazał nam wycenienia, jakie miałybyśmy oszczędności, a właściwie wpływy do naszego budżetu, gdyby ścieki szły do PWiK-u. Wszystkie koszty, jakie związane byłyby z projektowaniem kanałów, budową infrastruktury, przepompowni,

koszty energii, eksploatacji byłyby po stronie PWiK-u, natomiast najem działek, podatek od nieruchomości oraz służebność to byłyby zyski do naszego budżetu.

Ile gmina miałaby mieć tych zysków?

Gdybyśmy dostarczali ścieki do Cielczy ze wszystkich naszych trzech oczyszczalni, czyli Kłęki, Chociczy i Nowego Miasta, osiągalibyśmy rocznie ok. 200 tys. zł zysków.

Gdybyśmy zadeklarowali, że wszystkie nasze ścieki popłyną do Cielczy, prezes ma deklarację burmistrza Jarocina, że cena ścieków byłaby dla nas stała przez 10 lat. Podpisalibyśmy porozumienie, że nie zmieniałby się przez ten czas. Radni pytali: - A co będzie, jak się zmieni władza? Wiadomo, jest różnie. Prezes odpowiedział, że w porozumieniu zawarte zostałyby zapisy, że PWiK płaciłby kary, gdyby podniósł cenę.

PWiK potrzebuje ścieków, bo przepustowość sieci jarocińskiej wynosi 12,5 tys. metrów sześciennych na dobę i ok. 20% im jeszcze brakuje.

Gdyby gmina Nowe Miasto dostarczała do PWiK-u do 200 metrów sześciennych ścieków, nasi mieszkańcy płaciłby stawkę taką, jak mieszkańcy gminy Jarocin

- 6,52 zł (brutto). Jeśli więcej, od 201 do 400 metrów sześciennych - płaciłaby o 20% niższą stawkę od bazowej, czyli 5,23 zł za metr sześcienny. Powyżej 400 metrów sześciennych - 50% stawki bazowej, a więc 3,26 zł za metr sześcienny. To wszystko naliczane byłoby narastająco.

Pan sam wykonał wycenienia, ile was by to kosztowało, zależnie od wybranego wariantu.

Tak, przedstawiłem je ostatnio radnym, na posiedzeniu komisji.

Ja uważam, że byłoby to korzystniejsze z ekonomicznego punktu widzenia. Może więc jednak lepiej pójść do Jarocina. Dodatkowo finałem byłoby przejęcie naszej sieci przez PWiK. Spółka przejęłaby całą gospodarkę ściekową. Odkupiłaby ją od nas, a my te pieniądze moglibyśmy przeznaczyć na rozwój gminy.

Podobno to nie jedyna „przyjęta”...

Gdyby gmina Jarocin przejęła naszą sieć, jest chętna i gotowa do tego, żeby te wszystkie, które nie są skanalizowane, przyłączyć do sieci. Dla mnie osobiście byłoby ważne, żeby skanalizować Dębno czy Skoraczew. To są wszystkie popęperowskie. Z blokami, czworakami. Tam jest

duże skupisko ludzi w jednym miejscu. Np. w Skoraczewie, ludzie płacą 20 zł albo i więcej za ścieki! Wywożone są beczkowozem do oczyszczalni w Cielczy właśnie i tak wychodzi. Trzeba by to wreszcie uregulować.

Ile kosztowałoby gminę wybudowanie oczyszczalni?

Byłoby to koszt ok. 6 mln zł. Ten kredyt trzeba byłoby wziąć i go spłacać. Do tego doszłyby roczne koszty utrzymania oczyszczalni. Ponadto miałaby ona przepustowość tylko ok. 600 metrów, więc wystarczałyby praktycznie tylko na Chocicę. A co dalej z Nowym Miastem? Tutejsza oczyszczalnia nie jest może jeszcze w kiepskim stanie, ale też wymaga nakładów. Tę starą oczyszczalnię w Chociczy można by rozebrać i rozbudować później tę nową, ale to znowu są kolejne koszty.

Chcę podkreślić, że budując nową oczyszczalnię i tak nie uciekniemy od podwyżki ceny za ścieki. Musimy ją podnieść, żeby urealnić tę stawkę, w związku z ponoszonymi kosztami. Tego się nie uniknie. Od 1 lipca ma wejść nowe prawo - urząd ds. regulacji cen ma kontrolować ceny ścieków. Jak gmina będzie miała za niską w stosunku do kosztów, urząd będzie nakazywał ją podnieść.

Wolałby pan, żeby radni przychylił się do propozycji PWiK-u?

Nie mielibyśmy problemu z oczyszczalniami, z dłużnikami. Potrzebujemy dużo. Przed nami rozbudowa remizy strażackiej w Nowym Mieście. Potrzebujemy ok. 1 mln zł. Boksujemy się cały czas na temat budowy biblioteki w Boguszynie - to też koszt ok. 1 mln zł. Nie wiadomo, jak ułoży się sprawa związana z reformą oświatową. Czy koszty nie wzrosną. Nie wiadomo, czy nie będziemy musieli jeszcze więcej dokładać. W 2016 roku dołożyliśmy z naszego budżetu 5 mln zł.

Do kiedy rada musi podjąć decyzję?

Musimy w sierpniu zająć jakieś stanowisko. Mamy jeszcze trochę czasu, żeby podyskutować.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Fot. Anna Koprzas-Fijołek

Wycenienia przewodniczącego rady przy założeniu, że gmina odprowadza 700 metrów sześciennych ścieków na dobę (a takie są obecne szacunki) i przy założeniu, że cena będzie zależała od ilości zrzuconych ścieków 700 m sześć./dobę:

- do 200 m sześć. x 6,52 zł x 365 dni = 475,960 zł
- 200-400 m sześć. x 5,23 zł x 365 dni = 381,790 zł
- 400-700 m sześć. x 3,26 zł x 365 dni = 356,970 zł

Razem

475,960 zł + 381,790 zł + 356,970 zł = 1 mln 214,720 zł

Uśredniona cena wywozu ścieków:

- 4,75 zł za m sześcienny

Rocznie gmina dostarczałaby **255.500 m³ ścieków** (przy dostarczaniu na dobę 700 metrów sześciennych).

W tej chwili mieszkańcy płacą za ścieki **3,50 zł.**

Różnicę między 3,50 zł a np. 4,75 zł (w zależności od ilości odprowadzanych ścieków), trzeba byłoby dopłacać z budżetu.

Gdyby odprowadzanych było:

700 m³ na dobę

koszty wyniosłyby:

1 mln 214 tys. zł

(przy założeniu, że płacą wszyscy mieszkańcy, wpływy od nich wyniosłyby 895 tys. zł, a dopłata gminy - 319 tys. zł).

200 tys. zł rocznie

wpływałyby od PWiK-u z tytułu: podatku od nieruchomości, służebności, najmu działek.

640.600 zł

tylko mieszkańcy gminy Nowe Miasto zapłacili za ścieki w 2016 roku (wpływy według sprawozdania za rok 2016).

Zadłużenie mieszkańców z tytułu niezapłaconych odbiórów ścieków wynosił na koniec grudnia 2016 roku

165 tys. zł

(1/4 tego, co powinno wpływać do gminnego budżetu).

Gmina Nowe Miasto dostarczałaby do oczyszczalni w Cielczy od 700 do 900 metrów sześciennych ścieków na dobę.

► JARACZEWO

Trzy zdegradowane miejscowości

► Bielejewo, Góra oraz Jaraczewo to trzy główne obszary, które zostały wytypowane do programu rewitalizacji w gminie. Trwa kolejna tura konsultacji społecznych. Sami mieszkańcy mówią wprost: lista potrzeb jest ogromna.

- Moim zdaniem w pierwszej kolejności trzeba by zrobić Gminny Ośrodek Kultury. Bibliotekę mamy taką ładną, a naprzeciwko już taki brzydki budynek stoi. Wstyd! GOK powinien być podstawą rewitalizacji - opowiada pani Agnieszka, którą spotykamy na Rynku w Jaraczewie. - A moim zdaniem trzeba by w końcu coś zrobić z tą obwodnicą miasta. Kiedyś tyle o niej mówiono, a tu lata mijają i nic, tiry nadal ledwo mieszczą się na tym wąskim skrzyżowaniu niedaleko urzędu. To duży kłopot i dla kierowców, i dla pieszych - dodaje inna z mieszkanki. Wspomniane życzenia to oczywiście zaledwie przykłady i kropla w morzu potrzeb nie tylko

samego Jaraczewa, ale także innych miejscowości w gminie. Wiele z nich normalnie nie miałyby szansy na realizację, głównie ze względu na ogromne koszty. Światłem w tunelu ma być jednak opracowanie programu rewitalizacji, dzięki któremu władze będą mogły starać się o pieniądze unijne na poszczególne zadania.

Do tej pory udało się wytypować trzy tzw. obszary zdegradowane - Bielejewo, Górę oraz samo Jaraczewo.

Dlaczego akurat te miejscowości?

- Oczywiście nie chodzi wcale o to, że właśnie tam skumulowało się wszelkie

„zło”. Zewnętrzna firma analizowała różne dane oraz wskaźniki w poszczególnych wsiach. Różnice były naprawdę niewielkie. Ustawa narzuca jednak pewne ograniczenia, m.in. program rewitalizacji nie może obejmować więcej niż 30 proc. mieszkańców i jednocześnie więcej niż 20 proc. powierzchni - tłumaczy Olga Kaczmarek, sekretarz gminy Jaraczewo.

Co ciekawe, po skumulowaniu wszystkich statystyk (chodziło o analizę wskaźników zatrudnienia, stopień kanalizacji itd.) wyszło, że do obszarów zdegradowanych można zaliczyć de facto aż 68 proc. całej gminy. Ostatecznie, zgodnie z prawem, trze-



W gminie odbył się już m.in. spacer studyjny oraz pierwsze spotkanie konsultacyjne w sprawie rewitalizacji

ba było się ograniczyć - stąd wspomniane wyżej trzy miejscowości. Pozostaje jednak pytanie: co dalej? Sami urzędnicy przypominają, że rewitalizacji nie można definiować jako jedną, konkretną inwestycję, jak choćby wspomniany remont GOK-u, ale jako cały proces, który ogólnie ma wpływać na poprawę życia

mieszkańców. Tworzony program to pierwszy krok do jakichkolwiek innych działań. Do 21 czerwca trwała kolejna tura konsultacji społecznych. Każdy mieszkaniec mógł przynieść lub przesłać swoje uwagi odnośnie rewitalizacji bezpośrednio do urzędu gminy.

(jan)

Opracy24

OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY



ARTBUD

Dziesiątka Art-Bud Invest
Sp. z o.o. Sp.K
zatrudni

OPERATORA
ŻURAWIA DŹWIGOWEGO
praca na terenie Jarocina

☎ 61-640-16-15
✉ biuro@artbud.eu



Firma zajmująca się
produkcją mebli zatrudni

stolarzy

Praca w miejscowości
Dąbrówka k/Poznań.

KONTAKT:
tel. 513 077 295
email: iza@aptekadesign.pl



Firma Produkcyjno-Handlowa
„PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy osobę do pracy na
stanowisko

PRACOWNIK DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI

OFERUJEMY :

- * zatrudnienie na pełen etat
- * umowa o pracę
- * możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- * niezbędne narzędzia pracy

WYMAGANIA :

- * wykształcenie minimum średnie
- * doświadczenie w pracy w dziale księgowości
- * znajomość j.angielskiego
- * prawo jazdy kat. B
- * książeczka Sanepidu

Zainteresowane osoby prosimy
o przesłanie bądź dostarczenie
listu motywacyjnego oraz CV
pod adresem:

FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k.
Parzew 14, 63-220 Kotlin
lub e-mail:
mariola.wegner@paula.com.pl
tel. 62-740 59 55

Zastrzegamy sobie prawo do
kontaktu tylko z wybranymi
kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie w aplikacji
następującej klauzuli: Wyrażam zgodę
na przetwarzanie moich danych
osobowych dla potrzeb niezbędnych
do realizacji procesu rekrutacji
(zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r.
o ochronie danych osobowych, Dz. U.
Nr 133, poz. 883 ze zm.).



Gopol sp. z o.o.
wiodący producent narzędzi do
mechanicznej obróbki drewna
zatrudni do pracy w zakładzie w Jarocinie
osobę na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI

MILE WIDZIANE:

- * wykształcenie min. zawodowe techniczne
- * znajomość i umiejętność posługiwania się narzędziami pomiarowymi
- * doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- * może być z orzeczeniem o niepełnosprawności

Oferty zawierające
list motywacyjny
oraz CV prosimy przesyłać
na adres:
placce@gopol.com.pl

Zastrzegamy sobie prawo do
odpowiedzi tylko na wybrane oferty



Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A. w Jarocinie

Producent obrabiarek oraz maszyn i urządzeń o wieloletniej tradycji,
w związku z prowadzoną inwestycją obejmującą reorganizację firmy
w obszarze produkcji polegającą na wdrożeniu i uruchomieniu
wysokiej klasy obrabiarek
poszukuje kandydatów na stanowisk:

OPERATOR OBRABIAREK CNC

WYMAGANIA:

- wykształcenie zawodowe / średnie techniczne o kierunku mechanicznym
- preferowana praktyczna umiejętność obsługi maszyn CNC

MONTER OBRABIAREK

WYMAGANIA:

- wykształcenie zawodowe / średnie techniczne o kierunku mechanicznym
- preferowane doświadczenie przy montażu maszyn

KONTROLER JAKOŚCI

WYMAGANIA

- wykształcenie średnie techniczne o kierunku mechanicznym
- preferowane doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej

SPAWACZ

WYMAGANIA:

- preferowane wykształcenie zawodowe o kierunku mechanicznym
- uprawnienia spawacza MAG, TIG
- preferowane doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej

MALARZ LAKIERNIK

WYMAGANIA :

- preferowane wykształcenie zawodowe
- preferowane doświadczenie w malowaniu maszyn i urządzeń

Kandydatom oferujemy :

- umowę o pracę,
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji
- możliwość rozwoju zawodowego.

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do składania lub przesyłania CV
wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych
dla celów zatrudnienia, na adres Spółki :

63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 14 lub e-mail: rekrutacja@jafo.com.pl
Nadesłanych dokumentów nie zwracamy,
Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.



Zakład Gospodarki Odpadami” Sp. z o.o. w Jarocinie

POSZUKUJE OSOBY DO PRACY NA STANOWISKU:

KIEROWCA

WYMIAR PRACY: PEŁNY ETAT

WYMAGANIA:

- wykształcenie min. zawodowe,
- prawo jazdy kat. C+E,
- posiadanie aktualnych uprawnień,
- doświadczenie na podobnym stanowisku,
- dyscyplina w zachowaniu czystości i higieny pracy,
- dokładność, sumienność i zaangażowanie w pracy.

OFERUJEMY:

- pracę od poniedziałku do piątku w systemie dwuzmianowym,
- stanowisko zapewniające rozwój i podnoszenie kwalifikacji zawodowych,
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- atrakcyjny system wynagrodzenia, adekwatny do umiejętności i doświadczenia,
- wszystkie niezbędne narzędzia do wykonywania powierzonej pracy,
- pakiet socjalny.

Dokumenty prosimy składać w siedzibie naszej spółki osobiście
lub listownie na adres:

ZGO Sp. z o.o. w Jarocinie
Witaszyczki 1a, 63-200 Jarocin, tel. (62) 747-24-56

Auto Salon Serwis Bogdan Spochacz

Zatrudni

POMOCNIKA LAKIERNIKA

- mile widziane doświadczenie w branży
- prawo jazdy kat. „B”
- dyspozycyjność

Tel. 61 285 80 10

CV prosimy składać w siedzibie firmy
63-000 Środa Wlkp., ul. Wrzesińska 30/27

Abis Firma Motoryzacyjna

ul. Wrzesińska 30/27, 63-200 Środa Wlkp.
tel. 61 285 80 10

Zatrudni

DORADCĘ HANDLOWEGO KLIENTA

WYMAGANIA:

- wykształcenie minimum średnie
- doświadczenie w pracy z klientem / obsługa Klienta
- wiedza z branży motoryzacyjnej
- dyspozycyjność
- wysokie zdolności komunikacyjne
- nastawienie na budowanie pozytywnych, długotrwałych relacji z klientami
- bardzo dobra organizacja pracy własnej i pozytywne nastawienie
- nastawienie na realizację celu, dążenie do rezultatu
- dobra znajomość obsługi komputera

RBB Firma RBB-STAL S.A.
poszukuje pracownika na stanowisko:

MAGAZYNIER

Oczekiwania:

- wykształcenie średnie
- mile widziane uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin
lub adres e-mail groszak@rbb-stal.com.pl
tel. (62) 763 61 44

Abis Firma Motoryzacyjna
ul. Wrzesińska 30/27, 63-200 Środa Wlkp.
tel. 61 285 80 10



Salon Samochodowy Peugeot zatrudni

DORADCĘ SERWISOWEGO

WYMAGANIA:

- wykształcenie minimum średnie
- doświadczenie w pracy z klientem / obsługa klienta
- wiedza z branży motoryzacyjnej
- dyspozycyjność
- wysokie zdolności komunikacyjne
- nastawienie na budowanie pozytywnych, długotrwałych relacji z klientami
- bardzo dobra organizacja pracy własnej i pozytywne nastawienie
- nastawienie na realizację celu, dążenie do rezultatu
- dobra znajomość obsługi komputera

Zatrudnię pracowników na stanowiska

OPERATOR PRASY KRAWĘDZIOWEJ

(możliwość przyuczenia)

OPERATOR PLAZMY

(możliwość przyuczenia)

PIASKARZ SPAWACZ

KIEROWCA KAT. B

- skład węgla

Tel. 62-740-31-12

Firma NATOM LOGISTIC
poszukuje osób na stanowiska:

natom
logistic

PRACOWNIK PRODUKCYJNY
MALARZ (LAKIERNIA PROSZKOWA)
OPERATOR PLAZMY
SPAWACZ
OPERATOR ROBOTA - SPAWACZ
ŚLUSARZ
OPERATOR MASZYN CNC
MONTER
MAJSTER ZMIANY



Oferujemy stałą i stabilną pracę w postępowej firmie, dopłatę do kosztów dojazdu i duże możliwości awansu!

Oferujemy również pracę sezonową na okres wakacyjny!
Oczywiście umowa o pracę to u nas standard. Do tego po okresie próbnym każdy pracownik może liczyć na umowę o pracę na czas nieokreślony.

Oprócz pracy za godziwe wynagrodzenie ważna jest dla nas atmosfera.
W NATOM LOGISTIC stworzyliśmy własną drużynę piłkarską, sponsorujemy klub sztuk walki i jeździmy razem na imprezy integracyjne. U nas jest dooobrze ☺

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: bluro@natom.pl
(z dopiskiem na jakie stanowisko dotyczy aplikacja) lub o kontakt osobisty:



NATOM LOGISTIC SP. Z O.O. SP.K.
ul. Śremska 4, 63-041 Chocicza
tel: +48 61 281 91 70

W GMINIE KOTLIN ROZSTRZYGNIĘTO KONKURSY NA SZEFOW SZKÓŁ

Po 15 latach traci posadę dyrektora

➤ Po 15 latach Wiesława Gomułka przestanie być dyrektorem Szkoły Podstawowej w Sławoszewie. Zmiany nie będzie na stanowisku szefa Szkoły Podstawowej w Kotlinie.

Po ogłoszeniu przez wójta Kotliny konkursów na stanowiska dyrektorów w Sławoszewie i Kotlinie wydawało się, że konkurencję w walce o stanowisko może mieć Edyta Orpel. Tym bardziej, że rada rodziców i grono pedagogiczne skierowali do Rady Gminy Kotlin pisma, w których przedstawili dorobek i osiągnięcia szkoły. W rzeczywistości okazało się, że w postępowaniu na dyrektora szkoły w Kotlinie wystartowała tylko jej dotychczasowa szefowa. Większym zainteresowaniem

cieszył się konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Sławoszewie z siedzibą w Parzewie. Wpłynęły trzy oferty: Wiesławy Gomułki - dotychczasowej dyrektorki, Romana Stoleckiego - nauczyciela niemieckiego w SP w Sławoszewie i Pawła Jakubowskiego, byłego dyrektora Szkół Publicznych w Kowalewie. Ten ostatni z postępowania został wykluczony ze względów formalnych.

12-osobowa komisja konkursowa bezwzględnie większością głosów na stanowisko dyrektora rekomendowała Romana Stoleckiego, który uczy od 11 lat niemieckiego w Sławoszewie. Dlaczego zdecydował się wystartować przeciwko swojej szefowej? - *Wójt dał sygnał - wypowiadając się dla Gazety Jarocińskiej, że nie jest zachwycony sposobem rządzenia szkołą przez obecną panią dyrektorkę. Postanowiłem spróbować swoich sił - odpowiada pedagog.*

Nie chce mówić o koncepcji rozwoju szkoły. - *Plany i wizję szkoły przedstawiłem komisji konkursowej. Cieszę się, że się spodobały, ale tak naprawdę wizję naszej szkoły chcę stworzyć wspólnie z rodzicami i nauczycielami. Wszyscy muszą mieć wpływ na to, co się w szkole zmieni i co się będzie*



ROMAN STOLECKI mieszka w Jarocinie. Ukończył Wyższą Szkołę Lingwistyczną w Częstochowie, filologia germańska, specjalność - nauczyciel języka niemieckiego oraz podyplomowe zarządzanie oświatą. Lubi czytać i podróżować. Na letni wypoczynek wyjeżdża nad Morze Bałtyckie. W wolnym czasie uwielbia pływać.

działo w przyszłości. Przede wszystkim chcę poprawić współpracę z przedstawicielami lokalnej społeczności. Moje pomysły są zalążkiem zmian, ale generalnie pracę podejmiemy wszyscy razem - podkreśla Roman Stolecki.

Do końca sierpnia dyrektorem Szkoły Podstawowej w Sławoszewie jest Wiesława Gomułka.

(era)

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 27 do 30 czerwca

- Ślusarz - War - Met Robert Warkocki Jarocin
- Pracownik załadunku i wyładunku chłodni, pracownik uboju - Zakład Przemysłu Mięsnego „Biernecki” Sp. z o. o. Golina
- Stolarz meblowy - PPH.U. M Mebel Minicki Mariusz Poznań (miejsce wykonywania pracy: Dąbrówkę gm. Dopiewo)
- Pomocnik stolarza - PHU Jasz Jadwiga Szklarzyk Witaszyczki
- Mechanik maszyn i urządzeń budowlanych - DTA-Technik Sp. z o.o. Bachorzew
- Pomocniczy robotnik budowlany - Bud-Mann Przemysław Bednarz Cielcza

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 23 do 29 czerwca

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
1.271	49
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
41	17

(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

NOWE MIASTO

Jednomyślną decyzją na „tak” podjęli nowomiejscy radni, głosując nad udzieleniem absolutorium wójtowi gminy Aleksandrowi Podemskiemu.



Zarudnimy na sezon:

- pracowników do obsługi maszyn rolniczych i suszarni
- palacza do kottłowni parowej z uprawnieniami kategorii E.

Gospodarstwo Zielarskie
J. Mielcarz, Dobrzyca

Kontakt:

516-173-288

Abis Firma Motoryzacyjna
ul. Wrzesińska 30/27, 63-200 Środa Wlkp.
tel. 61 285 28 42



Salon Samochodowy Renault zatrudni

DORADCĘ SERWISOWEGO

WYMAGANIA:

- wykształcenie minimum średnie
- doświadczenie w pracy z klientem / obsługa klienta
- wiedza z branży motoryzacyjnej
- dyspozycyjność
- wysokie zdolności komunikacyjne
- nastawienie na budowanie pozytywnych, długotrwałych relacji z klientami
- bardzo dobra organizacja pracy własnej i pozytywne nastawienie
- nastawienie na realizację celu, dążenie do rezultatu
- dobra znajomość obsługi komputera



„Szablę im. Jana Kilińskiego” otrzymał podstarszy Józef Robak

Wyszkolić jak najwięcej rzemieślników

► Jacek Dutkiewicz po raz kolejny będzie szefem Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie.

- Jestem zaszczycony i bardzo się cieszę, że kolejną, czteroletnią kadencję mogą przewodniczyć rzemieślnikom Jarocina - przyznaje Jacek Dutkiewicz. Co będzie najważniejszym wyzwaniem? - Zależy mi na tym, żeby szkolnictwo zawodowe było doceniane i żebyśmy mogli wykształcić jak najwięcej rzemieślników, uczniów, których „wchłonie” jarociński rynek pracy. Zapotrzebowanie na fachowców jest duże m.in. murarzy, malarzy, hydraulików - podkreśla

starszy cechu.

Oprócz wyboru władz cechu walne zgromadzenie członków dokonało podsumowania pracy zarządu w upływającej czteroletniej kadencji 2013-2017. W jego skład wchodził: Jacek Dutkiewicz, Józef Robak, Stanisław Merklinger, Marek Nowak, Roman Łukaszewski, Jan Wałkowski i Leszek Matela. Podkreślano, że sukcesem była - zrealizowana wysiłkiem zrzeszonych członków - zakończona w ubiegłym roku budowa obiektu

usługowo-biurowego jako siedziby cechu przy ul. Wrocławskiej nr 12.

Podczas walnego zgromadzenia dokonano wręczenia Szabli im. Jana Kilińskiego oraz Certyfikatów im. Jana Kilińskiego za długoletnie członkostwo w cechu (40 lat i więcej), a także podziękowań za bezinteresowny wkład pracy na rzecz rozwoju organizacji samorządu gospodarczego rzemiosła i przedsiębiorczości.

(akf)

SKŁAD ZARZĄDU CECHU RZEMIOSŁ RÓŻNYCH W JAROCINIE:

Jacek Dutkiewicz - starszy cechu, właściciel firmy „Auto-Dutkiewicz” z Jarocina
 Józef Robak - I podstarszy cechu, właściciel Zakład Remontowo-Budowlanego z Jarocina,
 Jan Wałkowski - II podstarszy cechu, właściciel ZPUH Zakład Stolarski z Jarocina,
 Leszek Błaszczak - sekretarz, właściciel firmy P.H.U. Lesz - Bud z Jarocina,
 Roman Łukaszewski - skarbnik, właściciel FPHU Instal-Rom z Jarocina,
 Leszek Matela - członek, właściciel Zakładu Dekarstwa Posadzkarstwa z Jarocina,
 Krzysztof Kowalczyk - członek, właściciel firmy KowalTex z Jarocina.

W SKŁAD KOMISJI REWIZYJNEJ WESZLI:

Eugeniusz Wojtczak - przewodniczący, właściciel Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego z Golin,
 Krystian Kowalski - zastępca przewodniczącego, PHU Motooil z Prus,
 Dariusz Waśkowiak - sekretarz, właściciel zakładu Lakiernictwo Pojazdowe z Jarocina,
 Marian Ostojki - członek, właściciel Zakładu Instalatorstwa Elektrycznego z Jarocina,
 Ryszard Szymczak - członek, właściciel Zakładu Mechaniki i Blacharstwa Samochodowego z Jarocina,

W SKŁAD SĄDU CECHOWEGO WYBRANI ZOSTALI:

Jacek Sopniewski - przewodniczący, właściciel zakładu Elektromechaniki Pojazdowej z Jarocina,
 Tomasz Mizerny - zastępca przewodniczącego, właściciel Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego z Sierszewa,
 Jan Baraniak - członek, właściciel piekarni z Jarocina,
 Leszek Grodzki - członek, właściciel firmy Handel Usługi Gastronomii Leszek Grodzki z Jarocina,
 Janusz Marecki - członek, właściciel Zakładu Mechaniki Pojazdowej z Witaszyc.

„Szablę im. Jana Kilińskiego” otrzymał podstarszy Józef Robak za bezinteresowny wkład pracy na rzecz organizacji rzemieślniczych Cechu w Jarocinie i Izby Rzemieślniczej w Kaliszu. Wręczenia dokonał przewodniczący Rady Izby Rzemieślniczej w Kaliszu Olgierd Rusinek.

Certyfikaty im. Jana Kilińskiego” za długoletnie członkostwo w cechu (40 lat i więcej) otrzymali: Wiesław Kuliński, Ryszard Świerblewski, Marian Matuszewski, Barbara Krawczyk, Ryszard Wosiński, Marian Ratajczak, Jan Urny.

Podziękowania za bezinteresowny wkład pracy dla cechu na rzecz rozwoju organizacji samorządu gospodarczego rzemiosła i przedsiębiorczości odebrali: Jan Wałkowski, Stanisław Merklinger, Marek Nowak, Leszek Błaszczak, PWUH GEMAL, Maciej i Grzegorz Tomczak, Maciej i Marian Tyl, Stanisław Serafin, Wojciech Józefiak.



Podczas zebrania wręczono m.in. Certyfikaty im. Jana Kilińskiego

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

SP1, VB19, ZW11, czyli o karkofomnym składaniu mebla

Uśmiechająca się do mnie z prospektu jednego z jarocińskich supermarketów komoda stała się moim małym marzeniem. Uśmiechała się szarmancko-estetycznie i zapraszała, aby ją kupić za stosunkowo niewielkie pieniądze w nadchodzący poniedziałek. Koszmarem zostało mi w głowie stanie w długiej kolejce po wymarzoną bluzkę w tym samym sklepie, ale było to już ze 3 lata temu, więc pomyślałam, że może w międzyczasie się coś zmieniło. Rzeczywiście, zmieniło się, bo długa kolejka nie dotyczyła tym razem obiektu mojego pożądanego lecz obiektów, które były poza sferą moich marzeń. No i całe szczęście!

Zaparkowałam wózek na pustej przestrzeni przed stertą równiutkich kartonów, stanowiących opakowanie upatrzonego mebla i wzięłam się za rozpakowywanie jednego z nich, aby nie kupować kota w worku. Ledwo udało mi się otworzyć jeden bok, a już usłyszałam ostrzegawczy głos kierowniczkę sklepu: - Ale proszę nie rozpakowywać towaru... My nie jesteśmy Ikea i nie mamy wystawki... - na co nie

omieszkiałam uszczypliwie odpowiedzieć: - A szkoda, bo wtedy wiedziałabym chociaż, co kupuję. Taki to był początek, jak się później miało okazać, przyjemnego i dłuższego niż przypuszczałam kontaktu z kierowniczym personelem. Zapewniając, że na pewno dokonam zakupu komody, wyciągnęłam kilka jej klepek, stwierdziłam, że są ładne i popchałam wózek do kasy.

W domu zabrałam się za składanie. Na załączoną instrukcję napisano, że potrzebne są mi jeszcze: młotek, miarka, śrubokręt i... osoba do pomocy. Hm... miałam wszystko oprócz pomocnika. Spojrzałam na chętną do asysty labradorkę, ale już w tym momencie wiedziałam, że marna z niej będzie pomoc. Widząc rozłożone na podłodze klepki, śrubki i narzędzia, czworonóg przypuszczał, że znosi się na niezłą zabawę, no i w pewnym sensie miał rację.

Ze złożeniem dwóch szuflad i połączeniem ścian bocznych z tylną nie miałam problemu. Rozpierzana dumą sięgnęłam po ozdobną klepkę oznaczoną numerem „3” i spróbowałam

nałożyć ją na blat numer „4” przy pomocy kółków VB19. Jeden wszedł, a drugi stawiał skuteczny opór do momentu aż wywalił z wierzchniej powierzchni pięćzłotowy kawałek okleiny. Kłapa! Przecież nie postawię takiej komody na widoku. Pojechałam natychmiast z moją bolączką do wspomnianej już kierowniczkę. Opowiedziałam o złożonej do połowy komodzie i o nieprzewidzianym przez producenta szkopule, oczekując uwag typu: „A to już pani wina” lub „A to już nie nasza sprawa”, ale nic z tego nie usłyszałam. W zamian za to energiczna szefowa przytaskała nowy karton z komodą, wyciągnęła z niego uszkodzoną klepkę i podając mi ją powiedziała na „do widzenia”: - Wie pani co? Zostawie ten egzemplarz na części zamienne. Niech mi pani tylko da znać, jeżeli skończy pani składać tę pani komodę, abym wiedziała, że sprawa jest zamknięta. Kłaniając się nisko i targając ozdobną klepkę opuściłam supermarket i nie posiadając się ze szczęścia, zabrałam się za dalsze składanie mebla. Długi czas szło

ładko. Ja kleiłam ZB7, stukając po SO3, śrubowałam ZB6, a pies leżał obok, merdał ogonem i czekał na kolejne potknięcie. Potknięcie przyszło w formie nieprzesuwającej się szuflady, a raczej jej metalowej szyny SK8. Za Chiny Ludowe nie chciała się ślizgać, uparczywie zacinając się w połowie drogi. Wypróbowałam trzy inne i niestety tylko ta jedna z uporem osła nie dawała się przesunąć. No cóż, wsiaadłam w samochód, pojechałam kolejny raz do pracownicy supermarketu, która na mój widok od razu skierowała kroki do komody z częściami zamiennymi i wydała mi szynę z poślizgiem jak po maśle.

Jeszcze tego samego dnia udałam się po raz trzeci w to samo miejsce, aby oznajmić wyjątkowo pomysłowej kierownicze, że praca składania komody została ostatecznie i z sukcesem zakończona. Dzisiaj, gdy patrzę na mozołnie złożoną komodę myślę, że normalną rzeczą jest natrafić na buble, ale szczególnie cennym jest spotkać ludzi, którzy sobie z nimi tak sprawnie radzą, jak w opisanym historii.

▶ POWIAT

WYCINKA DRZEW po nowemu

▶ Od 17 czerwca obowiązują poprawione przepisy dotyczące wycinki drzew. Nowa ustawa nakłada na osoby fizyczne obowiązek zgłaszania zamiaru usunięcia drzew, których obwody pni na wysokości 5 cm przekraczają określoną grubość.

Na początku roku minister środowiska wprowadził przepisy, które zezwalały właścicielowi nieruchomości na wycinkę drzew rosnących na jego działce bez względu na ich obwód, jeśli tylko nie było to związane z działalnością gospodarczą. Wynikająca z liberalizacji prawa swoboda spowodowała wiele zniszczeń w drzewostanie i wzbudziła szereg kontrowersji oraz społecznych sprzeciwów. Dlatego ustawodawca postanowił dokonać zmian.

Według nowych uregulowań po zgłoszeniu zamiaru wycinki przez właściciela nieruchomości burmistrz albo wójt jest zobowiązany do przeprowadzenia oględzin drzew wskazanych we wniosku w terminie 21 dni. Podczas kontroli powinien zostać ustalony gatunek drzew oraz ich obwody. Z tych czynności zostaje sporządzony protokół, którego zapisy tracą moc po upływie 6 miesięcy od dnia sporządzenia (w przypadku nieusunięcia drzew w powyższym terminie konieczne będzie ponowne zgłoszenie).

Jeśli samorząd w ciągu 14 dni od oględzin nie zgłosi zastrzeżeń (tzw. milcząca zgoda) wówczas będzie można dokonać wycinki.

Zgodnie z prawem urząd może nie zgodzić się na wycinkę między innymi na nieru-

chomości wpisanej do rejestru zabytków, na terenie przeznaczonym w miejscowym w planie zagospodarowania przestrzennego na zieleń lub chronionym innymi zapisami miejscowego planu, bądź jeśli drzewo nosi znamiona drzewa pomnikowego.

Nowe przepisy zakładają ponadto, że jeśli przed upływem pięciu lat od dokonania oględzin przez urzędnika gminnego właściciel wystąpi o pozwolenie na budowę związaną z prowadzeniem działalności gospodarczej i będzie ona realizowana na części nieruchomości, gdzie rosły usunięte drzewa, będzie musiał uiścić opłatę za ich wycinkę.

Zgodnie z ustawą, minister środowiska ma miesiąc od czasu wejścia noweli w życie na przygotowanie rozporządzenia dotyczącego nowych stawek opłat za nielegalne wycięcie drzew. Do czasu ich ustalenia obowiązują aktualne, czyli 500 zł za centymetr drzewa.

Nowelizacja przywraca też konieczność uzgodnienia z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska zezwolenia na usunięcie drzew w pasie przydrożnym. Wyjątek stanowią niektóre gatunki topoli.

ANNA KONIECZNA



NOWA USTAWA NAKŁADA NA OSOBY FIZYCZNE OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA ZAMIARU USUNIĘCIA DRZEW, KTÓRYCH OBWODY PNI NA WYSOKOŚCI 5 CM PRZEKRACZAJĄ:

80 cm

(dotyczy to: topól, wierzb, klonów jesionolistnych, klonów srebrzystych)

65 cm

(dla kasztanowców zwyczajnych, robinii akacjowych, platanów klonolistnych)

50 cm

(pozostałe drzewa)

Ustawa wejdzie w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia. Wyjątek odnosi się do zapisów, które dotyczą możliwości wydania zakazu wycinki, jeśli drzewo będzie miało znamiona pomnika przyrody. Ten przepis wejdzie w życie w momencie wydania stosownego rozporządzenia.

Ustawa z dnia 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody została ogłoszona w Dz. U. poz. 1074.

▶ WOJEWODA ZLECIŁ INSPEKCJĘ BUDYNKÓW WIELORODZINNYCH

Nieszczęlna butla, kilka mandatów i wszczęte postępowania

Decyzją wojewody powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego skontrolowali bezpieczeństwo głównie w wiekowych budynkach wielorodzinnych i socjalnych na naszym terenie. Efekt? Kilka mandatów, ponad 20 zaleceń i kilkanaście wszczętych postępowań. Tylko w jednym budynku kontrolerzy znaleźli nieszczęlną butlę z gazem.

Akcja odbyła się na przełomie maja i czerwca. - *Może nie jest wzorowo, jeszcze nie bardzo dobrze, ale na pewno dobrze. Ludzie już chyba dojrżeli do tego, że taka kontrola jest przede wszystkim dla ich bezpieczeństwa* - podsumowuje w rozmowie z „Gazetą” Henryk Zalewski, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Jarocinie.

Decyzję o przeprowadzeniu dodatkowych kontroli, szczególnie w starszym budownictwie i lokalach socjalnych, podjął wojewoda wielkopolski. To reakcja służb na tragiczny w skutkach wybuch gazu w kamienicy w Świebodzicach (Dolnośląskie). Budynek uległ całkowitemu zawaleniu. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu. Wielu poszkodowanych trafiło do szpitali.

PINB w Jarocinie wyznaczył do kontroli 21 budynków i 91 mieszkań. Zarządcy oraz właściciele lokali zostali wcześniej poinformowani o wizycie inspektorów. We wszystkich pomieszczeniach specjaliści używali detektorów gazu, aby wykluczyć ulatnianie się i ewentualną nieszczelność sieci. Jakże odkryto nieprawidłowości? - *Między innymi korzystanie w budynkach*

jednocześnie z gazu ziemnego i gazu z butli propan-butan, takie mieliśmy dwa przypadki - wylicza Zalewski. - Również stwierdzono uchybienia w zakresie niewłaściwej wentylacji w pomieszczeniach, gdzie były te butle, niewłaściwych odległości pomiędzy butlami a urządzeniami iskrzącymi, np. jakimis zapalnikami. W jednym przypadku odkryliśmy nieszczelność instalacji gazowej. Chodziło o butlę i ta usterka została usunięta jeszcze w trakcie kontroli poprzez wymianę wadliwej butli.

Zalewski dodaje, że prześwietlona została również dokumentacja, w tym np. wymagane odbiory dokonywane przez kominiarzy. Optymistyczne jest to, że inspektorzy nie musieli podejmować ani jednej decyzji o wyłączeniu obiektu z użytkowania, jak to miało miejsce w innych częściach regionu. To zwykle pociąga za sobą konieczność wykwaterowania mieszkańców. - *Nie było żadnych scysji, problemów z wejściem do budynku, ludzie wszystko udostępnieli, ja tym jestem zbudowany, również wynikami tych kontroli, mimo że wyszły z marszu i psują nam trochę te wcześniejsze plany* - mówi inspektor i jak dodaje 15 postępowań administracyjnych może zakończyć się bez konsekwencji. - *W tych przypadkach będziemy rozstrzygać, czy zarządca wykonał nasze zalecenia. Na przykład okazało się, że jest za mały przekrój kratki wentylacyjnej, a to jest poważna nieprawidłowość, ale jeśli w trakcie przyniesie badanie kominiarza i my na miejscu stwierdzimy, że wentylacja już jest prawidłowa, to postępowanie może być umorzone.*

(nba)

WYNIKI KONTROLI

- 91** lokali mieszkalnych skontrolowano w 21 budynkach wielorodzinnych z gazem butlowym
- 15** wszczętych postępowań administracyjnych
- 4** nałożone mandaty (od 100 do 200 zł)
- 21** zaleceń pokontrolnych

PODSUMOWANIE KAMPANII PRZECIWKO UŻYWKOM

Bądź trzeźwy na przystankach i w autobusach

Plakaty, banery i ulotki w autobusach, na przystankach oraz salach sportowych - wszystko to stanowiło elementy kampanii profilaktycznej „Bądź sobą - Be sober”.

- *Ile osób widziało oklejone autobusy, przeczytało ulotki, obejrzało spoty na basenie, odczytało banery na salach sportowych czy plakaty na przystankach autobusowych - tego nie da się policzyć - zaznacza Igor Armon, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie i jeden z organizatorów akcji. - Jedno jest pewne - hasło „Bądź sobą - Be sober” stało się obecne w przestrzeni publicznej i dzięki różnym działaniom skierowanym bezpośrednio do uczniów - nie jest jedynie pustym hasłem. Bo zdrowie psychiczne młodego pokolenia, w tym wolność od uzależnień, jest dla nas ważne i warto w to inwestować* - podkreśla Armon. „Be sober” oznacza w języku angielskim „bądź trzeźwy”.

Projekt połączono z warsztatami dla nauczycieli - wychowawców. W ślad za tym opracowany został program profilaktyczny dla uczniów klas IV szkół podstawowych i wszystkich klas gimnazjów z kartami pracy i pomocami dydaktycznymi. Szkolenia przeprowadzono we współpracy ze spółką Jarocin Sport, która udostępniła nauczycielom i uczestnikom warsztatów swoje pomieszczenia. Ze względu na



Podsumowanie gminnej kampanii profilaktycznej „Bądź sobą - Be sober” odbyło się w jarocińskim ratuszu. Uczestniczące w projekcie placówki oświatowe z otrzymały certyfikaty, które wręczył burmistrz Jarocina Adam Pawlicki

duże zainteresowanie kampanią podjęto kolejne działania. Przeprowadzono między innymi cykl warsztatów dla chętnych wychowawców gimnazjów. Tematyka dotyczyła interwencji w sytuacji

podejrzenia, że uczeń eksperymentuje ze środkami psychotropowymi. W warsztatach wzięło udział blisko 100 osób z 18 szkół z gminy Jarocin.

ANNA KONIECZNA

Dzięki zajęciom profilaktycznym prowadzonym przez nauczycieli w szkołach, w kampanii bezpośrednio uczestniczyło blisko 2 tysiące uczniów - 1.408 z gimnazjów oraz 472 ze szkół podstawowych.

Realizowana na terenie gminy Jarocin akcja sfinansowana została z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii, a skierowana była do uczniów klas IV szkół podstawowych i klas I-III gimnazjum.

W kampanię zaangażowały się: Jarocińskie Linie Autobusowe, jako pomysłodawca akcji oraz spółki Jarocin Sport Trans Pegaz i Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Brała udział także Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna.



IGOR ARMON
dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie

Jarocińskie autobusy przewożą każdego dnia setki mieszkańców gminy. Bardzo duża grupa to młodzież dojeżdżająca do szkół. Wykorzystaliśmy ten fakt do przeprowadzenia kampanii profilaktycznej, której celem jest przeciwdziałanie alkoholizmowi i narkomanii.

MARZENA MAĆKOWIAK
l. 46 (Kotlin)
ZENON ROGOZIŃSKI
l. 65 (Wolica Pusta)

MARIAN BISKUPSKI
l. 89 (Wilkowyja)
ZDZIŚŁAWA PRZYBYLSKA
l. 87 (Prusy)

FRANCISZKA GREMBOWSKA
l. 87 (Witaszyce)
HENRYK NOWACKI
l. 66 (Żerków)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ



Takiego Romana Neydera pamiętają jego koledzy i koleżanki ze szkolnych lat

Znaliśmy się od 64 lat. Był bardzo zdolnym, zorganizowanym i chyba pracowitym uczniem. Cieszył się sympatią nie tylko kolegów z klasy A, ale także tych z pozostałych zespołów klasowych. Zdał dobrze maturę, a potem ukończył studia na wydziale budownictwa lądowego. Pracując w swoim zawodzie, pozostawił liczne przykłady ciekawych rozwiązań architektonicznych nie tylko na terenie powiatu pleszewskiego, gdzie przez długie lata pracował jako architekt w Powiatowej Radzie, ale również na terenie Jarocina i okolic. Miał ścisły umysł i rozległą wiedzę. Był dokładny, precyzyjny

w swych pomysłach, twórczy i oryginalny. Cechowała go duża odpowiedzialność za realizację kolejnych przedsięwzięć. Nikomu nie odmawiał fachowej pomocy, a życzenia i prośby kolegów szkolnych w tej dziedzinie spełniał szczególnie chętnie.

Oprócz pasji zawodowych miał też inne. Jako architekt o duszy humanisty był niezwykle wrażliwy na kwestie poprawności językowej, a tę cechę z pewnością odziedziczył po swej Matce, świetnej i zasłużonej polonistce, śp. Helenie Neyderowej. Wzrastał w rodzinie o określonym, jasnym systemie wartości. To tu uczył się szacunku dla wiedzy, dla drugiego człowieka, to stąd wyniósł wrażliwość humanistyczną, także potrzebę reagowania na wszelkie przejawy nieprawidłowości pojawiające się dość często w naszej codziennej, niekiedy absurdalnej rzeczywistości. Był konsekwentny, wręcz uparty: widząc nonsensy, redagował kolejne pisma do urzędów, próbując przekonać o potrzebie wprowadzenia w danej kwestii bardziej racjonalnych rozwiązań. W ostatnich latach naszego inżyniera zajęła

bez reszty historia Polski. Zgłębiał rzeczową wiedzę historyczną, by potem - wyłącznie z potrzeby serca - redagować rozdziały, w których prezentował własną wizję sylwetek i dokonania kolejnych władców Polski od czasów Mieszka I, poprzez całą dynastię Piastów do Jagiellonów. Tworzone teksty poświadczają dużą wiedzę merytoryczną, zdumiewają też niezwykłą sprawnością językową, celnym, lekkim stylem, zróżnicowaną i nietuzinkową (ale zawsze poprawną) składnią, także pewnym dystansem do omawianych kwestii. Dbał o perfekcyjną dokładność każdego sformułowania. Ze zgromadzonych materiałów mógłby powstać ciekawy podręcznik historii, z pewnością bardziej atrakcyjny od tych, jakie daje się do ręki studentom wydziału historycznego. Niestety, postępująca choroba przerwała benedyktyńską pracę tego zdolnego, domorosłego historyka - kronikarza.

Miał ciekawą, jasno określoną osobowość. Już od czasów szkolnych był koleżeńki, a cecha ta nasilała się z upływem lat. Kiedy zbliżał się rok 2006, rok odnowienia przez

nasz rocznik dyplomów maturalnych, Roman wszedł do Komitetu Organizacyjnego. Bardzo ofiarnie zbierał adresy i numery telefonów kolegów, rozsypanych po całej Polsce i nie tylko. Informował ich o zjeździe i przekonywał o przyjemności spotkania się po latach. Stworzył wówczas precyzyjny i wiarygodny rejestr nazwisk i adresów - korzystamy z niego do dziś. Cieszył się powszechnym szacunkiem, bo tak wartościowych ludzi spotyka się nieczęsto. Zawsze życzliwy i serdeczny był też duszą towarzystwa. Lubiliśmy jego humor, uśmiech, wesołość i celne dowcipy. Wszyscy doskonale czuli się w Jego towarzystwie. Nasza przypadkowa szkolna znajomość zaowocowała po latach piękną, trwałą przyjaźnią. Trudno jest nam dziś pogodzić się z Jego odejściem. Pewną pociechą mogą stać się dla nas słowa św. Jana Chryzostoma: „Dzięki przyjaźni nosimy w naszych sercach pamięć o nieobecnych, którzy ciągle pozostają blisko nas”.

Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach i naszej pamięci - Koleżeństwo z rocznika maturalnego 1956

Modlili się na ulicach, osiedlach i w centrum handlowym

Przez kilka dni w Jarocinie - na placach, skwerach, osiedlach i w centrum handlowym - słychać było modlitwę i śpiew, a także muzykę graną „na żywo”. Widok młodzieży i księży poza kościołem wzbudzał duże zdziwienie, ale i zainteresowanie.

Na zaproszenie parafii Chrystusa Króla w Jarocinie pod koniec czerwca pojawili się członkowie Salezjańskich Wspólnot Ewangelizacyjnych, które angażują się w akcję „Pustynia

Miast”. W naszym mieście rozpoczęli wakacyjną wędrowkę, która w tym roku odbywa się pod hasłem „Twoja ulica. Idźcie i goście”. Ten rodzaj rekolekcji prowadzonych w drodze służy nie tylko ich osobistej formacji poprzez publiczne wyznawanie wiary w Boga i głoszenie Dobrej Nowiny, ale także zachęceniu innych do refleksji nad wiarą, do uwierzenia w Bożą miłość i opiekę, do zaufania Jezusowi. Ten ruch młodzieżowy działa w Polsce już ponad 20 lat.

W ciągu kilku dni grupa uczestniczyła we mszach św. w kościele Chrystusa Króla, dawała świadectwo w czasie niedzielnych Eucharystii. Odwiedziła również chorych w jarocińskim szpitalu oraz podopiecznych w Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie. W ramach wędrowki grupy prowadziły ewangelizację nie tylko w naszym mieście, ale również w Śremie, Wrześni i Środzie Wielkopolskiej. Zakończyły je czuwaniem na Lednicy. (Is)



Fot. Lidia Solowicz

Administrator został proboszczem i kapłanem szpitala

Ksiądz kanonik Rafał Sobieraj, który od roku pełnił funkcję administratora parafii Chrystusa Króla w Jarocinie, został z początkiem lipca mianowany przez biskupa kaliskiego Edwarda Janiaka proboszczem. Kapłan, który był wcześniej przez 16 lat proboszczem w Ociażu, zastąpił księdza kanonika Andrzeja Sośniaka, który z uwagi na stan zdrowia poprosił o roczny urlop zdrowotny.

Ksiądz Sobieraj jest równolatkiem parafii Chrystusa Króla, która została powołana do życia w 1965 roku, a w 2015 roku wspólnie z księdzem kanonikiem Andrzejem

Piłatem - proboszczem parafii Matki Bożej Fatimskiej oraz ojcem Joelem Kokottem - proboszczem parafii św. Antoniego Padewskiego świętował srebrny jubileusz święceń kapłańskich.

W ramach zmian parafia Chrystusa Króla w Jarocinie ponownie przejęła opiekę duszpasterską nad szpitalem. Przez ostatni rok kapłanem szpitala był nadal - za zgodą biskupa kaliskiego - ksiądz Andrzej Sośniak. Kiedy jednak jego stan zdrowia gwałtownie się pogorszył i musiał przeprowadzić się do Piły, zastępstwo pełnił ksiądz dziekan Dariusz Matusiak. (Is)

Hannie Hejduk

Redaktorce Naczelnej tygodnika „Życie Gostynia” oraz jej Rodzinie składam serdeczne wyrazy współczucia z powodu niespodziewanej śmierci

Taty

ś. † p.

Edwarda Maciejaka

Piotr Piotrowicz
Prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNYCH I POGRZEBOWYCH

JUZ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowo 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

Dereziński

Sklepy Spożywczo-Monopolowe



Lubinia
Mała 97a

**ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
SPOŻYWCZO-MONOPOLOWYCH**



Czermin 24

Gizałki

ul. Kaliska 19

Pleszew
ul. Poznańska 61

Pleszew
ul. Sienkiewicza 29

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO
SZYBY** DOJAZD DO KLIENTA
SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

Serwis mobilny

- Awarie - Naprawy -
- Przeglądy - Konserwacje -

- Awaria-szybki przyjazd
- Naprawa układów hydraulicznych i elektrycznych
- Przeglądy okresowe
- Konserwacje, wpisy oraz asystowanie przy odbiorze U.D.T.
- Uprawnienia dozorowe – konserwacji Urzędu Dozoru Technicznego maszyn transportu bliskiego



Specjalizacja – wózki widłowe,
maszyny budowlane, rolnicze,
leśne, komunalne.

IG Serwis – Pleszew
Tel. 660 323 083



Szynka chlebowa Księżny Młyn



1⁴⁹ szt
Koncentrat pomidorowy
Kottliński Specjal 190g (1kg/7,84zł)



Mleko łowickie
3,2% UHT 1L



Cukier biały Diamant



Mąka tortowa
Kraszewice



Oranżada Hellena niegazowana,
- różne smaki 1,75l (1,42zł/l)



Muszynianka częściowo
odgazowana niskonasyciona
C.O.2 magnez i wpań - 1,5l (1,12zł/l)



Ser Gouda



Arbuz, kraj pochodzenia Kolumbia

**Przyjmujemy zamówienia
na imprezy okolicznościowe
- oferujemy atrakcyjne rabaty!**

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE DOJAZD DO KLIENTA
CIEŻAROWE DOSTAWCZE

naprawa odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

PIASKOWANIE Z DOJAZDEM DO KLIENTA

Maszyny rolnicze

- Konstrukcje stalowe
- Ogrodzenia
- Pomniki
- Elewacje
- Drewno i wiele innych



tel. 660 621 549, 607 573 117
mmpiaskowanie5@interia.pl

TARTAK Józefów

- drewno konstrukcyjne
- deska szalunkowa
- łaty, kontrłaty
- impregnacja
- drewno opałowe

Dysponujemy transportem Usługi rębakiem

SKUP TOPOLI
tel. 602/642-083

MEBLE
na zamówienie
KUCHENNE

MEBLE BIUROWE, SZAFY POD ZABUDOWĘ, STOŁY, KRZESŁA, MEBŁOŚCIANKI, AKCESORIA

RAFIK Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

ARAMIR MAGAZYNOWANIE I DYSTRYBUCJA

TruckMaster Kingspan-TITAN

TM 200 NOWOŚĆ
TM 300 NOWOŚĆ
TM 430 OTMO43000*

ZAMÓW
62 508 33 00

Kredyt Hipoteczny Sami na Swoim

Myślisz o zakupie mieszkania? Może planujesz budowę lub przebudowę domu?

Kredyt Hipoteczny Sami na Swoim to:

- bezpieczeństwo – dzięki finansowaniu w polskiej walucie
- niższe oprocentowanie – m.in. za regularny wpływ wynagrodzenia
- dogodny okres kredytowania – od 5 do nawet 30 lat

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

63-200 Jarocin, Wrocławska 13
tel. 62 747-49-75, 62 747-49-76
kasastefczyka.pl 801 600 100 (koszt połączenia wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie



OGRODZENIA

siatka ogrodzeniowa

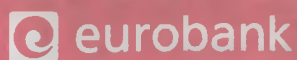
POWLEKANA, OCYNKOWANA

ogrodzenia panelowe

KOMPLEKSOWY
MONTAŻ

660 132 797

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



Okragły jubileusz eurobanku w Jarocinie

14 czerwca minęło dokładnie 10 lat odkąd w Jarocinie otworzyła się pierwsza placówka eurobanku. Placówka z powodzeniem funkcjonuje do dziś, zapewniając swoim klientom najwyższej jakości usługi, nowoczesne rozwiązania bankowe i doskonałą obsługę.

W tym wyjątkowym dniu bank przygotował wiele atrakcji dla swoich klientów. Na każdego odwiedzającego czekała pyszna kawa, muffiny oraz urodzinowe upominki. Nie zapomniano także o najmłodszych, odwiedzających bank ze swoimi rodzicami. W specjalnej strefie zabaw dla dzieci przygotowano gry

i zabawy oraz konkurs plastyczny z atrakcyjnymi nagrodami.

- Ten jubileusz jest dla nas niezwykle ważny. Pokazuje, że nasz bank cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców Jarocina i przede wszystkim ich zaufaniem. Zależało nam, aby zaprosić ich do wspólnego świętowania i cieszymy się, że nam się to udało. W związku z tą wyjątkową okazją chcielibyśmy podziękować naszym klientom za te wspólne lata i możliwość codziennego doradzania im w dbaniu o własne finanse. Doceniamy, że klienci, wybierają właśnie nasz bank, a my od dekady możemy im

dostarczać najnowocześniejsze produkty finansowe. - mówi Monika Stanisławska, manager placówki eurobanku w Jarocinie.

eurobank to detaliczny bank „na co dzień” z szeroką ofertą produktów dla klientów indywidualnych. Koncentruje się także na rozwoju obsługi online z pomocą nowoczesnej bankowości elektronicznej. Swoją działalność opiera na zrozumieniu potrzeb i przede wszystkim bliskich relacjach z klientami. Dlatego też niezaprzeczalną siłą oddziału banku w Jarocinie jest jego zespół. Pracownicy z zaangażowaniem pomagają klientom, doradzają wybór

najlepszych dla nich rozwiązań finansowych i przede wszystkim dbają o dobrą atmosferę.

- Wiemy, że dobre relacje z klientami to podstawa. To od nich zależy, czy klient będzie do nas wracał i korzystał z naszych usług. Dlatego też zawsze dbamy o to, aby poświęcić klientom tyle czasu, ile potrzebują, odpowiedzieć na ich pytania i rozwiązać wszelkie wątpliwości - dodaje manager placówki.

eurobank w Jarocinie zlokalizowany jest przy ul. Wrocławskiej 22 - jednej z głównych ulic miasta. W nowoczesnie urządzonej i przyjaznych

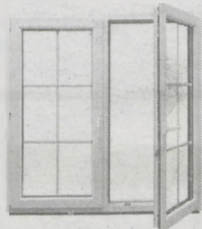
wnętrzech klienci mogą spotkać się z zespołem doświadczonych specjalistów i wybrać pasujący do ich potrzeb produkt.

Szczegółowe informacje:

eurobank - oddział w Jarocinie
ul. Wrocławska 22
godziny otwarcia:
pn - pt: 09:00-17:00,
so: zamknięte, nd: zamknięte

obsługa kasowa:
pn - pt: 09:00-17:00,
so: zamknięte, nd: zamknięte

<https://www.eurobank.pl>



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.

Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

PROMOCJA NA SPRZEDAŻ



DREWNA OPAŁOWEGO

STANOS Sp. z o.o.

Al. Niegodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/405 30 90 lub 62/415 073

www.JAN-MAR.pl

WÓZKI
PALETOWE
I MASZTOWE
NOWE I UŻYWANE



Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel. fax 62-722-02-29

Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61,
tel. fax 65-571-91-61

PRZYJMIĘ grunt orny

w dzierżawę lub kupię
powyżej 2 ha
z okolic: Noskowa,
Goliny, Siedlemina

tel. 782 179 992

KLIMA-ROL

Mobilny Serwis
Klimatyzacji Samochodów,
Ciągników i Maszyn
Rolniczych

BEZPŁATNY DOJAZD
DO KLIENTA
tel. 793 732 465

Racendów 50, 63-220 KOTLIN

Własny dom z ogrodzeniem w Zielonym Zakątku Jarocina

BEZCZYNSZOWY, NOWOCZESNY, FUNKCJONALNY

- powierzchnia 85 m², 5 pokoi, działki 550 - 700 m²
- raj dla miłośników aktywnego wypoczynku
- pomagamy załatwić kredyt i wszystkie formalności

NAJNIŻSZA CENA W JAROCINIE

2.764,70 zł

Cena netto, należy doliczyć 8%



PLANUJESZ BUDOWĘ
SWOJEGO DOMU?
MY ZROBIMY TO ZA CIEBIE!

Kompleksowa budowa Twojego domu
„Pod klucz”

Naszą wizytówką są wykonane przez nas prace,
które przeprowadzamy zgodnie z projektem,
zamierzeniami i życzeniami Klienta

Twoje marzenia
- nasza odpowiedzialność!

665 400 097

ZGODNIE Z PRZYJĘTĄ DECYZJĄ
O COROCZNYCH SPOTKANIACH KOLEŻEŃSKICH,
PRAGNĘ PRZYPOMNIEĆ, ŻE KOLEJNE
SPOTKANIE ODBĘDZIE SIĘ 01.09.2017R.

O MIEJSCU I GODZINIE ROZPOCZĘCIA KAŻDY
POINFORMOWANY ZOSTANIE W ODPOWIEDNIM
TERMINIE.

WSZYSTKICH CHĘTNYCH Z ROCZNIKÓW: 68,69,70 TM I TE
Z UL. ZIELONEJ W PLESZEWIE PROSZĘ, ABY EWENTUALNY
UDZIAŁ W SPOTKANIU ZGŁASZAĆ DO 15.07.2017R. POD NR
TEL. 62/742-25-60 LUB 606/110-942, EWENTUALNIE NA ADRES
E-MAIL: OPAKOWANIA@PROPELLER.PL

W IMIENIU ORGANIZATORÓW
ANDRZEJ BUCZKOWSKI



GARAŻE BLASZANE

ROBSTAL

Letnia
WYPRZEDAŻ

schowki, altany
garaże, wiaty

Dowóz i montaż
gratis!

(65) 537 81 20, (61) 610 13 39
509 038 426 www.robstal.pl

Wielki sukces jarocińskich szkół

Dwie szkoły na podium i kolejna na szóstym miejscu. Tegoroczna klasyfikacja Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej Województwa Wielkopolskiego to historyczne triumfy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 i 2 oraz Gimnazjum nr 5 w Jarocinie.

Dyrektorzy naszych placówek jednoznacznie podkreślają, że to zasługa zarówno uczniów, jak i nauczycieli, którzy często poświęcali swój wolny czas, żeby jechać na zawody i zdobywać punkty liczące się w końcowym rankingu.

Największy sukces osiągnęła „jedynka”, zajmując w klasyfikacji szkół ponadgimnazjalnych pierwsze miejsce. - *Bardzo się cieszę, bo to historyczny sukces szkoły. Pokazujemy, że mimo najbardziej ubogiej bazy sportowej, zaangażowaniem nauczycieli i pasją młodzieży, można taki sukces osiągnąć. Od dwóch lat pieliśmy się w tej klasyfikacji coraz wyżej. Dwa lata temu zajęliśmy piąte miejsce, rok temu - trzecie, a teraz zdobyliśmy najwyższy laur - mówi Marek Sobczak, dyrektor ZSP nr 1*



Fot. Fanpage ZSP nr 1

w Jarocinie.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 zajął co prawda szóste miejsce w tej samej kategorii, ale powodów do radości ma tak samo dużo. - *Nigdy w historii szkoły nie zajęliśmy tak wysokiego miejsca. Sukces cieszy tym bardziej, że rywalizowało*

ze sobą 235 szkół. Powoli pieliśmy się w tej klasyfikacji, bo kiedyś byliśmy na 70. miejscu, później na 14., 13. i udało się teraz wskoczyć do szóstki - wyjaśnia Witold Bierła, szef „dwójki”.

Drugie miejsce na podium zajęło natomiast Gimnazjum nr 5 w Jaroci-

nie. - *Myszę, że to jeden z największych naszych sukcesów. W ubiegłych latach mieliśmy bardzo mocne roczniki i nie udało nam się zająć miejsca na podium, bo byliśmy czwarci chyba trzy lata z rzędu, a teraz zajęliśmy drugie, więc jesteśmy bardzo zadowoleni - ocenia Marek Durczak, dyrektor szkoły.*

KLASYFIKACJA KOŃCOWA SZKÓŁ

Szkoły podstawowe

- I. Szkoła Podstawowa nr 3 Konin
- II. Szkoła Podstawowa nr 7 Leszno
- III. Szkoła Podstawowa nr 3 Wolsztyn
- IV. Szkoła Podstawowa nr 51 Poznań
- V. Szkoła Podstawowa nr 8 Krotoszyn
- VI. Szkoła Podstawowa nr 1 Czarnków

Gimnazja

- I. Gimnazjum nr 1 Gostyń
- II. Gimnazjum nr 5 Jarocin
- III. Gimnazjum nr 2 Września
- IV. Gimnazjum nr 6 Konin
- V. Gimnazjum nr 5 Poznań
- VI. Gimnazjum Czarnków

Szkoły Ponadgimnazjalne

- I. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 Jarocin
- II. Zespół Szkół nr 1 Ostrzeszów
- III. I Liceum Ogólnokształcące Turów
- IV. Liceum Ogólnokształcące Słupca
- V. I Liceum Ogólnokształcące Pleszew
- VI. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 Jarocin

Zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy, a szkoły z miejsc 1-6 także nagrody finansowe od Marszałka Województwa Wielkopolskiego. ZSP nr 1 za zwycięstwo otrzyma 4 tys. zł, Gimnazjum nr 5 - 2,5 tys. zł, a ZSP nr 2 - 400 zł.

(seb)

... SPINTEM



Rozbiegani po kraju

Sezon biegowy w pełni, a zawody dla fanów tego sportu organizowane są w całej Polsce, nie tylko na naszym terenie. W ostatnich tygodniach nasi biegacze rozjechali się po kraju, by rywalizować m.in. w półmaratonach.

W 6. Mróz Śrem Półmaratonie wystartowali m.in. Daniel Stefaniak z grupy Jaraczewo Biega i Wiesław Garbarek z TKKF-u Trucht Wspólny Dom Jarocin. Ten ostatni dobiegł do mety jako 26. i wygrał kategorię wiekową M60. Byli też m.in. przedstawiciele JKS-u Maratończyk i kilku niezrzeszonych biegaczy z naszego terenu. - *W mojej kategorii liczyło się czterech zawodników. Początkowo biegaliśmy wspólnie, a później tak się ułożyło, że poczułem wiatr w żagle i w plecy, co pomogło mi utrzymać tempo na następnych kilometrach. W końcowym etapie wyprzedziłem kolegę w mojej kategorii o ok. 2 minuty - mówi Garbarek.*

To był już dwunasty start naszego biegacza w tym roku. Zaczynał od dystansów na 5 i 10 km, później były 3 półmaratony. Tylko raz nie stanął na podium. - *Nigdy nie nastawiam się na zwycięstwo. Bieg biegowy nie jest równy. Zawsze twierdzę, że jestem zadowolony, jeśli więcej biegaczy przybiegnie do mety za mną niż przede mną. I tym razem też tak było, bo startowało ponad 600 osób, a ja zająłem 26. miejsce w klasyfikacji generalnej - dodaje.*

Śrem to nie jedyne miasto, w którym pod koniec czerwca można było spotkać naszych biegaczy. Zawitali też m.in. do Wrocławia i Gostynia. U sąsiadów startując w Biegu Mlecznym. Agnieszka Zaworska i Urszula Widawska natomiast zdobyły szczyt Śnieżki uczestnicząc w trudnym biegu „3 x Śnieżka = 1 x Mont Blanc” (więcej w kolejnym numerze), a ich koledzy z grupy Biegacze Jarocin wzięli udział w Biegu o Zdunowskiemu Kafła i w III Nocnym Biegu Świętojańskim.

(seb)

Wiesław Garbarek na trasie 6. Mróz Śrem Półmaratonu



Aleksandra Styś (w środku)

Udane mistrzostwa naszych lekkoatletów

To były bardzo udane Mistrzostwa Wielkopolski Juniorów i Juniorów Młodszych dla naszych lekkoatletów, którzy wrócili do domu z kilkoma medalami oraz przepustkami na ogólnopolskie zawody.

Na poznańskim Gołębiniu złoto na dystansie 800 i 1.500 metrów zdobyła Aleksandra Styś, która wygrała zdecydowanie i zakwalifikowała się na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w Warszawie.

Kolejne dwa złote krążki zdobył Amadeusz Zdrojewski, rywalizując w biegach na 200 i 400 metrów. W tym ostatnim osiągnął znakomity czas 48,48 sekundy i wypełnił tym samym minimum na Mistrzostwa Polski w Toruniu. Brązowy medal padł natomiast łupem Krystiana Zdrojewskiego, który dzięki świetnemu występowi zagwarantował sobie udział w Mistrzostwach Polski.

(seb)



Amadeusz Zdrojewski z prawej

Półkolonie z nauką pływania

Trwają półkolonie letnie organizowane przez Wodny Świat. Pierwszy turnus rozpoczął się 26 czerwca i trwał pięć dni. 1 lipca rozpoczął się drugi, a pod koniec miesiąca odbędą się kolejne dwa. - *Półkolonie kosztują 260 zł. W tej cenie dzieci mają pełne wyżywienie i mnóstwo zajęć. Codzienną aktywność rozpoczynamy tenisem lub tańcem, później jedziemy na wycieczkę edukacyjną na przykład do straży pożarnej, policji lub wojska, mamy też zajęcia plastyczne, a turnusy kończymy wyjściem do kina - mówi Aneta Matela-Sewiło, kierownik półkolonii.*

Mimo wielu atrakcji, wszystko kręci się wokół nauki pływania. - *Dzielimy dzieci na różne grupy zaawansowania. Najmłodszy uczestnicy mają 4 lata, a najstarsi - 11. Wszystkie zajęcia sportowe są prowadzone pod okiem wykwalifikowanych instruktorów, a dodatkowo dzieci mają nielimitowany pobyt w aquaparku i na odkrytym basenie - dodaje.*



Fot. Wodny Świat Jarocin

Zdecydowana większość uczestników pochodzi z powiatu jarocińskiego, ale są też dzieci z okolic Orzechowa, Poznania, Wrocławia i z Anglii, które przyjechały do dziadków na wakacje. - *Łącznie na czterech turnusach*

przewidujemy 120 dzieci, które mogą wziąć udział w naszych zajęciach m.in. dzięki dofinansowaniu z gminy Jarocin w wysokości 2,5 tys. zł - wyjaśnia Aneta Matela-Sewiło.

(seb)

BIEGI

Przegrała złoto o centymetr

Niewiele zabrakło, a Rokksana Jędraszak (MKS Juwenia Puszczykowo) zakończyłaby Mistrzostwa Wielkopolski Młodzików ze złotym medalem w skoku w dal. Srebro to również świetne osiągnięcie, tym bardziej, że do krążka z najcenniejszego kruszcza zabrakło centymetra. Lepsza od naszej zawodniczki okazała się jednak ubiegłoroczna wicemistrzyni Polski.

Brązowe medale wywalczyły natomiast kolejne zawodniczki Juwenii Marlena Mrówczyńska (w biegu na 600 m) i Julia Pawełczyk (1.000 m). Na 15. pozycji uplasowała się Oliwia Kowalczyk (600 m).

Kolejne dwa medale trafiły do uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie. Krążek z najcenniejszego kruszcza zawiast na szyi Amadeusza Zdrojewskiego, który rywalizował na dystansie 400 m. Srebrny medal po heroicznej walce wywalczył Krystian Zdrojewski w biegu na 3.000 m.

(seb)

To nie były zwycięskie turnieje

Wygranymi Lecha Poznań i Akademii Piłkarskiej Reissa w Koninie zakończył się turniej Jarocin Cup 2017 rozgrywany na obiektach Jarocin Sport.

Rywalizacja toczyła się w dwóch kategoriach wiekowych U-12 i U-14, a w stawce czternastu zespołów znalazły się m.in. drużyny z Krakowa, Gniezna, Poznania i Skierniewic. Młodzi piłkarze grali systemem każdy z każdym, a o zwycięstwie zdecydowała liczba zdobytych punktów we wszystkich meczach. W młodszej grupie bezkonkurencyjna była Akademia



Jarocin Cup 2017
POD NASZYM PATRONATEM

Piłkarska Reissa z Konina, która wygrała trzy mecze, a dwa zremisowała. Jako jedyna mogła się pochwalić dwucyfrową liczbą zdobytych goli. Spośród naszych zespołów najlepiej spisała się także Akademia Reissa zajmując trzecie miejsce z dziewięcioma punktami. Jarota była szósta, przegrawszy wszystkie spotkania.

- Chłopcy zawsze walczą na boisku o zwycięstwo, ale z punktu widzenia szkoleniowego nie przykładaliśmy wielkiej wagi do wyniku. Chcieliśmy tym turniejem zakończyć bardzo udany dla

NAGRODZENI PIŁKARZE

Najlepszy zawodnik U-12: Kacper Kamiński (APR Konin)
Najlepszy bramkarz U-12: Michał Pasiel (APR Poznań)
Najlepszy zawodnik U-14: Eryk Włodarczyk (Lech Poznań)
Najlepszy bramkarz U-14: Mateusz Bartusiek (Bronowianka Kraków)

naszej drużyny sezon i to z pewnością nam się udało - mówi Marcin Bazarnik, trener jarocińskiej Akademii Reissa.

W starszej grupie zawodnicy rywalizowali dwa dni, a stawkę ośmiu zespołów zdominował Lech Poznań,



Bramkarz Lecha Poznań miał sporo pracy w meczu przeciwko APR Jarocin U-14 zakończonym remisem 1:1

który strzelił aż 21 goli, tracąc zaledwie cztery. Tutaj startowała tylko jedna jarocińska drużyna - Akademia Reissa, która zajęła przedostatnie VII miejsce. - Drużyny z większych miast, z dużych ośrodków piłkarskich chętnie przyjeżdżają na nasze turnieje, bo już

nie tylko infrastruktura obiektów Jarocin Sport jest magnesem, ale także poziom sportowy, jaki prezentują nasze drużyny, pozwala na ciekawe i wyrównane mecze oraz rozwój piłkarski - dodaje Bazarnik.

(sl)

Pełna dominacja Akademii Reissa



Wszystkie drużyny otrzymały puchary oraz sprzęt sportowy, a każdy zawodnik medal i dyplom

WYRÓŻNIENI ZAWODNICY

Najlepsi strzelcy: Antoni Pacyński (Akademia Reissa Jarocin), Mateusz Bochyński (Astra Krotoszyn)
Najlepsi bramkarze: Kacper Kościelniak (Grom Golina), Antoni Kossakowski (Astra Krotoszyn)
Najlepszy zawodnik: Mateusz Kokot, Jakub Nadolny (objaz z Akademii Reissa Jarocin)

Podwójnym zwycięstwem Akademii Reissa w Jarocinie zakończył się turniej żaków Lions Cup o Puchar Prezydenta Lions Club Jarocin.

W stawce zespołów znalazło się kilku przedstawicieli z naszego powiatu: Akademia Jaroty, Akademia Reissa, GKS Jaraczewo, Grom Golina i PUKS Antonio.

Rywalizacja była bardzo emocjonująca, a do finału w grupie mistrzowskiej dotarły Akademia Reissa Jarocin i KS Trójka Astra Krotoszyn. Ten drugi zespół pokonał w półfinale 4:1 inną naszą drużynę - Akademię Jaroty Jarocin. Po emocjonującym starciu górą w najważniejszym meczu turnieju byli młodzi zawodnicy z Jarocina, którzy wygrali 3:1. Trzecie miejsce w tej grupie zajął natomiast inny jarociński zespół - Antonio,



wygrywając z Jarotą 2:0.

W finale grupy rozwojowej także znalazł się zespół jarocińskiej Akademii Reissa, który spotkał się z Lechem Poznań. Nasi zawodnicy wzięli przykład ze swoich kolegów-zwycięzców i także wygrali 3:1.

Trzecie miejsce zapewniła sobie tym razem Wisła Borek Wlkp., która po karnych pokonała 3:1 KS Trójkę Astrę Krotoszyn.

Turniej został zorganizowany w Jaraczewie pod patronatem Lions Clubu Jarocin, który włączył się w obchody 100-lecia ruchu lionsów na świecie. Kilkanaście dni temu w ramach tych obchodów do Jarocina przyjechał sprinter i medalista halowych mistrzostw Europy, Marcin Urbaś.

(seb)

Medal w ogólnopolskich zawodach



Agnieszka wraz z trenerem Dawidem Bierą

Brązowy medal wywalczyła Agnieszka Wypychowska podczas Mistrzostw Polski Ludowych Zespołów Sportowych w Lekkiej Atletyce. Reprezentantka UKS-u Przelaj Żerków stanęła na podium w kategorii junierek młodszych na dystansie 5.000 metrów w chodzie sportowym uzyskując czas 28:31,23.

Nasza zawodniczka ma powody do radości, bo zawody były bardzo mocno obsadzone. Na odnowionym stadionie w Pile rywalizowało niemal 700 sportowców, w tym 123 z 16 wielkopolskich klubów.

(seb)

Trzecie miejsce w Niemczech i tytuł najlepszego zawodnika

Michał Gurgul został najlepszym zawodnikiem międzynarodowego turnieju Charlett Cup 2017 w Gruenbuehl niedaleko Stuttgartu. Młody zawodnik Akademii Piłkarskiej Reissa w Jarocinie reprezentował w Niemczech jeden z dwóch zespołów kaliskiego OZPN-u.

Mimo jego dobrej postawy, zwycięzcą turnieju został UKS Akademia Talentów z Krotoszyna w roczniku 2006/07. To ten zespół stał się obiektem największego zainteresowania polskich kibiców po odpadnięciu w ćwierćfinale dwóch drużyn OZPN-u Kalisz.

(seb)



Zespoły okręgu kaliskiego podczas turnieju w Stuttgartcie

Do Stuttgartu pojechało aż siedmiu zawodników jarocińskiej Akademii Reissa reprezentujących barwy kaliskiego OZPN-u: Michał Gurgul, Łukasz Tomczak, Mateusz Hałas, Mikołaj Marciniak, Paweł Duda, Jakub Uniejewski i Kamil Rutowski.

NA PODIUM W PILE

Tuż przed wyjazdem do Stuttgartu, drużyna kaliskiego OZPN-u z rocznika 2006 wzięła udział w Wielkopolskim Turnieju Okręgowym, który odbył się w Pile. Lepsi od zespołu, w której wystąpiło czterech graczy Akademii Piłkarskiej Reissa w Jarocinie (Michał Gurgul, Mateusz Hałas, Mikołaj Marciniak i Łukasz Tomczak), okazali się zawodnicy OZPN-u Leszno i Strefy Poznańskiej (kolejno I. i II. miejsce).

GAZETA Jarocińska

Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kaliszczak, j.kaliszczak@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Konieczna, Anna Koprzas-Fijolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Płaczek, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokolowicz, Sebastian Matyszczak

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
162) 749-86-46

Dariusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Bartosz Nawrocki, b.nawrocki@jarocinska.pl
Lidia Sokolowicz, l.sokolowicz@jarocinska.pl
Szymon Molina, s.molina@jarocinska.pl

OGŁOSZENIA

tel. (62) 747-47-47
Aurora Aniszak (508) 318-922
a.aniszak@jarocinska.pl
Aniela Włodarczyk (508) 62-7773
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości)
czynne w poniedziałki 8.00 - 15.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawska, ul. Rybnikowicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarostaw Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Pechalok (62) 747-15-31
k.pechalok@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio w listonoszu lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl
Uwaga!
W prenumeracie „Gazeta Jarocińska” z DODATKIEM TELEWIZYJNYM

Złoto, dwa srebra i brąz na najważniejszych zawodach

► Cztery medale padły łupem jarocińskich taekwondzistów podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Drzonkowie.

Złoto Natalii Wosiek i brąz Marii Gęstwy to dorobek medalowy czteroosobowej ekipy Białych Tygrysów Jarocin (Maria Gęstwa, Natalia Wosiek, Magdalena Walczak i Patryk Naskręski) podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży zwanej również Mistrzostwami Polski Juniorów Młodszych.

Pierwszego dnia taekwondzistów zmagali się w poomsae, czyli układach formalnych, dwuboju technicznym oraz walce sportowej. Najlepiej w tym dniu spisała się Maria Gęstwa, zajmując trzecie miejsce w kategorii do 37 kg. Nasza zawodniczka po dwóch wygranych starciach rywalizowała o wejście do finału z późniejszą zwyciężczynią w kategorii Izabellą Krajewską (Start Olsztyn). Przegrała jednak poddając walkę z powodu kontuzji.

Magdalena Walczak natomiast uplasowała się na piątej pozycji w wadze +59 kg. W drugiej walce musiała uznać wyższość przeciwniczki z Poznania. Czwórka zawodników Białych Tygrysów wystartowała również w dwuboju technicznym, w którym najlepiej spisała się Natalia Wosiek zajmując czwartą lokatę.

Drugiego dnia zawodów Natalia

Wosiek zdobyła tytuł Mistrzyni Polski pokonując w finale liderkę rankingu PZTO, Aleksandrę Płoską (AZS UWM Olsztyn) w kategorii 51 kg. Na piątym miejscu w wadze do 57 kg uplasował się natomiast Patryk Naskręski, który w starciu o wejście do strefy medalowej uległ późniejszemu zwycięzcy kategorii.

Powody do zadowolenia mają również zawodnicy UKS-u Taekwondo Jarocin. I to pomimo faktu, że spośród czteroosobowej reprezentacji tego klubu (Matylda Marcinkowska, Iga Bachorska, Weronika Smołaga i Bartosz Wachowiak) tylko pierwsza zawodniczka zdobyła medale.

W rywalizacji sprawnościowej, spośród taekwondzistów UKS-u, Matylda zajęła drugie miejsce i wywalczyła tytuł wicemistrzyni Polski. Pozostali zawodnicy nie znaleźli się na podium, ale uplasowali się na punktowanych miejscach 5-8.

W konkurencji walk Marcinkowska ponownie nie zawiodła i po dwóch zwycięstwach, w finale spotkała się ze swoją odwieczną rywalką z Warszawy, Justyną Kowalkowską. Nie poradziła sobie jednak ze znacznie wyższą przeciwniczką i ponownie za-

jęła drugą lokatę. Pozostali zawodnicy UKS-u Taekwondo nie przebili się do strefy medalowej. Na pozycjach 5-8 znalazł się natomiast Bartosz Wachowiak.

(seb)



Matylda Marcinkowska (z lewej) i reprezentacja Białych Tygrysów będą dobrze wspominać OOM



Znakomite zawody naszych warcabistów

Aż siedem medali zdobyli warcabiści UKS-u Komorzanki Komorze w Grand Prix Wrocławia w warcabach 100-polowych. Ze względu na bardzo dobre wyniki w poprzedniej rundzie tej imprezy, Aleksandra Łukomska i Jakub Szymański wystartowali w starszej grupie wiekowej.

W kategorii żaczek srebrny medal

zdołała Amelia Jankowska, a brązowy Klaudia Kościńska. Wśród orlików zwyciężył natomiast Bartosz Skiba, a za nim uplasowali się Maksymilian Hałas i Jakub Luleczka. Trzecią orliczką była Aleksandra Pańczak, a srebro młodziezek wywalczyła Aleksandra Łukomska. Na uwagę zasługuje też fakt, że część naszych zawodników

rywalizowało z przeciwnikami o rok i kilka lat starszymi.

Medale warcabistów UKS-u przełożyły się na wysokie miejsca w klasyfikacji generalnej Grand Prix Wrocławia, w ramach którego od września 2016 do czerwca tego roku odbyło się dziesięć zawodów, z czego osiem liczonych do ogólnego rankingu.

W kategorii orlików zwyciężył Bartosz Skiba, a trzeci był Maksymilian Hałas, natomiast wśród orliczek drugie miejsce zajęła Aleksandra Łukomska. - Nasi zawodnicy zaprezentowali się znakomicie zdobywając siedem medali i trzykrotnie stając na podium klasyfikacji końcowej - mówi Andrzej Ziaja, trener Komorzanki. (seb)



Fot. UKS Komorzanka Komorze

Warcabiści Komorzanki wrócili z Wrocławia z workiem medali

REPREZENTACJI UKS-U KOMORZANKI KOMORZE

młodzicy: Karolina Zielińska, Allan Jankowski, Paweł Idziaszek, orlicy: Bartosz Skiba, Maksymilian Hałas, Jakub Szymański, Filip Borkiewicz, Aleksandra Łukomska, Patrycja Tomczak, Zofia Ławnicka, Aleksandra Pańczak, Jan Gałązka, Jakub Luleczka, zacy: Amelia Jankowska, Michał Szumlewicz, Kacper Rogowski, Nikodem Sarbinowski, Karina Kobylska, Julian Szcześniak, Klaudia Kościńska, Wiktoria Kobylska, Antoni Kościński, Dominika Świętek

35-lecie na sportowo i towarzysko

35 lat istnienia będą świętować w sobotę 8 lipca działacze i sympatycy Phytopharmu Klęka. Klub piłkarski ma bogatą tradycję i wiele sukcesów na koncie. W przeszłości seniorska drużyna występowała w IV lidze. Klub stał się sławny w różnych zakątkach kraju chociażby przez fakt, że w składzie pierwszego zespołu występowało aż dziewięciu braci Parusów.

Jubileuszowe uroczystości rozpoczną się o godz. 15.00 nadaniem imienia Zygmunta Woźniaka stadionowi w Klęce, wręczeniem odznaczeń zasłużonym działaczom i prezentacją monografii. O 16.00 rozpocznie się mecz oldboyów Phytopharmu z Polonią Środa Wlkp., a o 18.00 spotkanie towarzyskie seniorskich drużyn z obu klubów. Zakończenie obchodów zaplanowano na godz. 20.15. (seb)

Mistrzyni kraju z Victorii

Udanie dla kolarzy MLUKS-u Victorii Jarocin zakończyły się Mistrzostwa Polski Szkółek Kolarskich Raszków 2017. Milena Jędrzejak w jeździe indywidualnej na czas wywalczyła wicemistrzostwo Polski, a wygrywając wyścig ze startu wspólnego w kategorii dziewcząt klasy VI została także mistrzynią kraju.

Bartoszowi Golcowi natomiast zabrakło zaledwie 7 sekund do brązowego medalu w jeździe indywidualnej na czas, przez co zajął czwarte miejsce. W rywalizacji ze startu wspólnego natomiast Bartosz znalazł się w sześciuosobowym odjeździe, jednak cała ucieczka wywłóciła się i nie ukończyła wyścigu. Pozostali zawodnicy zajęli lokaty w trzeciej i kolejnych dziesiątkach. W ten sam weekend odbył się

także wyścig z cyklu Szukamy Następców Olimpijczyków, w którym wystartował Artur Błaszczak zajmując 31. miejsce w jeździe indywidualnej na czas.

W Pucharze Polski ze startu wspólnego w Strzelcach Krajeńskich Milena Jędrzejak zajęła trzecie miejsce, a Bartosz Golec - szóste. Nikodem Marciniak natomiast po problemach z rowerem finiszował za główną grupą, a Sandra Jędrzejak po kraksie nie ukończyła wyścigu.

W jeździe indywidualnej na czas Milena także pokazała się z bardzo dobrej strony przejeżdżając linię mety na szóstym miejscu, a Sandra na trzynastym. Bartosz Golec uplasował się w pierwszej piętnastce, a Nikodem Marciniak - w trzeciej dziesiątce. (seb)



Milena Jędrzejak na trzecim stopniu podium Pucharu Polski w Strzelcach Krajeńskich

Nasi sportowcy w gronie stu najlepszych

Taekwondzistka Patrycja Adamkiewicz reprezentująca AZS AWF Warszawa i kolarz Szymon Krawczyk z klubu Voster Uniwheels Team znaleźli się w projekcie finansowania młodych perspektywicznych sportowców „Team 100”.

Jest to projekt Polskiej Fundacji Narodowej oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki, który powstał z inicjatywy ministra Witolda Bańki. Program ma na celu wsparcie najbardziej perspektywicznych młodych sportowców i członków kadr narodowych z całego kraju.

Wybrana grupa, w której znalazło się dwoje zawodników pochodzących z Jarocina, będzie mogła korzystać ze szkolenia związkowego, a także z indywidualnej ścieżki finansowania. Między uczestników projektu zostaną

rozdzielone 4 mln zł rocznie. Każdy zawodnik otrzyma ok. 40 tys. zł. Beneficjenci w wieku 18-23 lata będą mogli je przeznaczyć na rozwój i doskonalenie umiejętności.

- „Team 100” jest programem przeznaczonym dla utalentowanych zawodników, którzy staną się naszą sportową elitą w perspektywie najbliższych lat. Program skonstruowany jest tak, aby wspierał sportowca w obszarze procesu szkolenia oraz współzawodnictwa, ale również uczył odpowiedzialności i radzenia sobie w sytuacjach pozasportowych. Chcemy sprawdzić skuteczność modelu, który eliminuje zbędnych pośredników w dystrybucji środków sponsorskich i nauczyć młodych zawodników efektywnego inwestowania we własną karierę - mówi minister Witold Bańka cytowany przez oficjalną stronę PFN-u. (seb)